

Miejsca... Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
DIECEZJALNE SIEDLECKIE
21-500 Biała Podlaska
ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXV

Styczeń - Luty 2006

Nr 1-2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62
TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXV

Styczeń - Luty 2006

Nr 1-2

STOLICA APOSTOLSKA

OTACZAJMY TROSKĄ I MIŁOŚCIĄ UMYSŁOWO CHORYCH

Oroędzie Ojca Świętego na XIV Światowy Dzień Chorego

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego 2006 r., w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, będzie obchodzony XIV Światowy Dzień Chorego. W ubiegłym roku miejscem obchodów było sanktuarium maryjne Mvolyé w Jaunde; przy tej okazji wierni oraz ich pasterze w imieniu całego kontynentu afrykańskiego ponowili swoje zobowiązanie do opieki duszpasterskiej nad chorymi. Tegoroczny dzień będzie obchodzony w Adelaide w Australii, a uroczystość tę uwieńczy celebrowanie eucharystyczne w katedrze pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego, niestrudzonego misjonarza ludów Wschodu.

W tych okolicznościach Kościół pragnie wyrazić swą szczególną troskę o cierpiących, zwracając uwagę opinii publicznej na problemy związane z zaburzeniami umysłowymi, na które cierpi już jedna piąta ludzkości i które stanowią rzeczywiste zagrożenie społeczno-sanitarne. Pamiętając, jak wiele uwagi poświęcał mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II tym obchodom, ja również, drodzy bracia i siostry, pragnę być duchowo obecnym na Światowym Dniu Chorego, by w łączności z jego uczestnikami

zastanowić się nad sytuacją umysłowo chorych w świecie i by zachęcić wspólnoty kościelne do gorliwego dawania im świadectwa o pełnym czułości miłosierdziu Pana.

W wielu krajach nie istnieje jeszcze ustawodawstwo obowiązujące w tej materii, w innych natomiast brak konkretnej polityki w zakresie zdrowia psychicznego. Należy poza tym wziąć pod uwagę, że długotrwałe konflikty zbrojne w różnych regionach ziemi, serie straszliwych klęsk żywiołowych, szerzący się terroryzm powodują nie tylko ogromną liczbę ofiar śmiertelnych, lecz także u niemałej liczby tych, którzy pozostają przy życiu, wywołują urazy psychiczne, niekiedy bardzo trudne do przezwyciężenia. Natomiast wśród przyczyn nowych form zaburzeń umysłowych w krajach wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym uczeni wymieniają także negatywny wpływ kryzysu wartości moralnych. Zwiększa on poczucie osamotnienia, podważa tradycyjne struktury więzi społecznych, a wręcz doprowadza do ich rozpadu, od instytucji rodziny poczynając, i spycha na margines społeczeństwa chorych, w szczególności umysłowo, często uważanych za ciężar dla rodziny i wspólnoty. Chciałbym tu wyrazić uznanie tym, którzy na różne sposoby i w różnych sytuacjach starają się, aby nie zabrakło poczucia solidarności, lecz by wytrwale otaczano opieką tych naszych braci i siostry, wzorując się na ludzkich i ewangelicznych ideałach i zasadach.

Dlatego zachęcam do dalszych wysiłków tych, którzy zabiegają o to, aby wszyscy umysłowo chorzy mogli korzystać z niezbędnej opieki. Niestety, w wielu częściach świata świadczenia służby zdrowia dla tych chorych wykazują poważne braki, są niedostateczne bądź w stanie zaniku. Środowisko społeczne nie zawsze akceptuje osoby umysłowo chore i ich ograniczenia, i także z tego względu występują trudności w znalezieniu potrzebnych zasobów ludzkich i finansowych. Uznaje się potrzebę lepszego połączenia odpowiedniej terapii z nową wrażliwością na nieprzystosowanie, aby pracownicy tego sektora mogli skuteczniej pomagać tym chorym i ich rodzinom, które same nie są w stanie należycie zajmować się swymi bliskimi doświadczającymi trudności. Zbliżający się Światowy Dzień Chorego jest dobrą okazją, by wyrazić solidarność rodzinom, które sprawują opiekę nad osobami chorymi umysłowo.

Pragnę teraz zwrócić się do was, drodzy bracia i siostry, doświadczeni przez chorobę, by zachęcić was do ofiarowania razem z Chrystusem waszego cierpienia Ojcu; możecie być pewni, że każda próba znośna z uległością ma

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXV

Styczeń - Luty 2006

Nr 1-2

STOLICA APOSTOLSKA

OTACZAJMY TROSKĄ I MIŁOŚCIĄ UMYSŁOWO CHORYCH

Oroędzie Ojca Świętego na XIV Światowy Dzień Chorego

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego 2006 r., w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, będzie obchodzony XIV Światowy Dzień Chorego. W ubiegłym roku miejscem obchodów było sanktuarium maryjne Mvolyé w Jaunde; przy tej okazji wierni oraz ich pasterze w imieniu całego kontynentu afrykańskiego ponowili swoje zobowiązanie do opieki duszpasterskiej nad chorymi. Tegoroczny dzień będzie obchodzony w Adelaide w Australii, a uroczystość tę uwieńczy celebracja eucharystyczna w katedrze pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego, niestrudzonego misjonarza ludów Wschodu.

W tych okolicznościach Kościół pragnie wyrazić swą szczególną troskę o cierpiących, zwracając uwagę opinii publicznej na problemy związane z zaburzeniami umysłowymi, na które cierpi już jedna piąta ludzkości i które stanowią rzeczywiste zagrożenie społeczno-sanitarne. Pamiętając, jak wiele uwagi poświęcał mój czcigodny poprzednik Jan Paweł litym dorocznym obchodom, ja również, drodzy bracia i siostry, pragnę być duchowo obecny na Światowym Dniu Chorego, by w łączności z jego uczestnikami

zastanowić się nad sytuacją umysłowo chorych w świecie i by zachęcić wspólnoty kościelne do gorliwego dawania im świadectwa o pełnym czułości miłosierdziu Pana.

W wielu krajach nie istnieje jeszcze ustawodawstwo obowiązujące w tej materii, w innych natomiast brak konkretnej polityki w zakresie zdrowia psychicznego. Należy poza tym wziąć pod uwagę, że długotrwałe konflikty zbrojne w różnych regionach ziemi, serie straszliwych klęsk żywiołowych, szerzący się terroryzm powodują nie tylko ogromną liczbę ofiar śmiertelnych, lecz także u niemałej liczby tych, którzy pozostają przy życiu, wywołują urazy psychiczne, niekiedy bardzo trudne do przezwyciężenia. Natomiast wśród przyczyn nowych form zaburzeń umysłowych w krajach wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym uczeni wymieniają także negatywny wpływ kryzysu wartości moralnych. Zwiększa on poczucie osamotnienia, podważa tradycyjne struktury więzi społecznych, a wręcz doprowadza do ich rozpadu, od instytucji rodziny poczynając, i spycha na margines społeczeństwa chorych, w szczególności umysłowo, często uważanych za ciężar dla rodziny i wspólnoty. Chciałbym tu wyrazić uznanie tym, którzy na różne sposoby i w różnych sytuacjach starają się, aby nie zabrakło poczucia solidarności, lecz by wytrwale otaczano opieką tych naszych braci i siostry, wzorując się na ludzkich i ewangelicznych ideałach i zasadach.

Dlatego zachęcam do dalszych wysiłków tych, którzy zabiegają o to, aby wszyscy umysłowo chorzy mogli korzystać z niezbędnej opieki. Niestety, w wielu częściach świata świadczenia służby zdrowia dla tych chorych wykazują poważne braki, są niedostateczne bądź w stanie zaniku. Środowisko społeczne nie zawsze akceptuje osoby umysłowo chore i ich ograniczenia, i także z tego względu występują trudności w znalezieniu potrzebnych zasobów ludzkich i finansowych. Uznaje się potrzebę lepszego połączenia odpowiedniej terapii z nową wrażliwością na nieprzystosowanie, aby pracownicy tego sektora mogli skuteczniej pomagać tym chorym i ich rodzinom, które same nie są w stanie należycie zajmować się swymi bliskimi doświadczającymi trudności. Zbliżający się Światowy Dzień Chorego jest dobrą okazją, by wyrazić solidarność rodzinom, które sprawują opiekę nad osobami chorymi umysłowo.

Pragnę teraz zwrócić się do was, drodzy bracia i siostry, doświadczeni przez chorobę, by zachęcić was do ofiarowania razem z Chrystusem waszego cierpienia Ojcu; możecie być pewni, że każda próba znoszona z uległością ma

wartość zasługi i zjednuje łaskawość Boga dla całej rodziny ludzkiej. Wyrażam uznanie dla tych, którzy zajmują się wami w ośrodkach opieki, na oddziałach dziennych, oddziałach diagnostyki i leczenia, i zachęcam ich do czynienia wszystkiego, aby tym, którzy są w potrzebie, nigdy nie zabrakło opieki medycznej, socjalnej i duszpasterskiej opartej na poszanowaniu godności właściwej każdej istocie ludzkiej. Kościół, w szczególności poprzez działalność kapelanów, nie omieszka ofiarować wam swej pomocy, wie bowiem dobrze, że jego obowiązkiem jest ukazywać miłość i troskę, jakimi Chrystus darzy tych, którzy cierpią, i tych, którzy się nimi zajmują. Duszpasterzy, stowarzyszenia i organizacje wolontariatu proszę o podejmowanie konkretnych działań i inicjatyw, mających na celu pomoc rodzinom opiekującym się umysłowo chorymi, w stosunku do których, mam nadzieję, będzie się rozwijać i szerzyć kultura akceptacji i dzielenia się, również dzięki odpowiednim ustawom i programom opieki zdrowotnej, w których będą przewidziane wystarczające środki, pozwalające konkretnie wprowadzać je w życie. Niezwykle pilne jest szkolenie i doskonalenie zawodowe personelu zatrudnionego w tak delikatnym sektorze społecznym. Każdy chrześcijanin, zgodnie z własnymi kompetencjami i odpowiedzialnością, ma obowiązek przyczynić się do tego, aby godność tych naszych braci i sióstr była uznawana, szanowana i broniona!

Duc in altum! Z tym wezwaniem, które Chrystus skierował do Piotra i apostołów, zwracam się do wspólnot kościelnych rozsianych po świecie, a w sposób szczególny do tych, którzy posługują chorym, ażeby z pomocą Maryi, *Salus infirmorum*, dawali świadectwo dobroci i ojcowskiej troski Boga. Niech Najświętsza Maryja Panna dodaje otuchy dotkniętym chorobą i wspiera tych, którzy jak dobry Samarytanin opatrują ich rany na ciele i duchu. Każdego zapewniam o pamięci w modlitwie i z radością udzielam wszystkim mojego błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Watykan, 8 grudnia 2005 r.

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 2 (280) 2006

ODPUSTY NA ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 2006-02-03

Możliwość uzyskania odpustów: zupełnego i częściowego w związku z XIV Światowym Dniem Chorego, obchodzonym przez Kościół 11 lutego, ustanowił Benedykt XVI. Centralne obchody tego Dnia odbędą się w tym roku w katedrze p.w. św. Franciszka Ksawerego w Adelaide w Australii.

Dekret w tej sprawie, podpisany przez penitencjarza większego kard. Jamesa F. Stafforda, przypomina, że warunkami uzyskania odpustu zupełnego są - jak zawsze - spowiedź, komunika i modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Mogą go uzyskać ci, którzy wezmą udział w Adelajdzie „bądź w jakimkolwiek innym miejscu, ustanowionym przez władzę kościelną, w nabożeństwie odprawianym w intencjach związanych z Dniem Chorego”, który w tym roku poświęcony jest zwłaszcza osobom chorym psychicznie. Mogą z niego skorzystać także wierni przebywający w szpitalu, jak i osoby zajmujące się chorymi „na wzór miłosiernego Samarytanina”.

Odpust częściowy mogą uzyskać wierni, którzy w dniach 9-11 bm. będą się modlić o zdrowie dla chorych.

Światowy Dzień Chorego ustanowił Jan Paweł II w liście do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia kard. Fiorenzo Angeliniego z 13 maja 1992. Zarządził wówczas, że Dzień ten będzie obchodzony co roku 11 lutego - w święto Matki Bożej z Lourdes. Centralne jego obchody będą się odbywać co roku w innym sanktuarium maryjnym w różnych częściach świata. Po raz pierwszy Dzień ten przeprowadzono w 1993 r. z głównymi obchodami w Lourdes. W rok później miejscem głównych uroczystości była Jasna Góra. W ub.r. odbyły się one w Jaunde w Kamerunie, a w tym - miejscem centralnych obchodów jest australijskie miasto Adelaide.

Oto pełny tekst tego dokumentu, podpisanego przez penitencjarza większego kard. Jamesa Francisca Stafforda:

DEKRET

Udziela się wiernym specjalnych odpustów z okazji 14. Światowego Dnia Chorego

Najwyższy Kapłan Benedykt XVI, kierując się żywym pragnieniem, aby z chorób i bolesti ludzi, znoszonych cierpliwie i za wstawiennictwem Maryi Panny wraz z cierpieniami Jej Syna Odkupiciela ofiarowanych Ojcu Przedwiecznemu, wypływały obfite owoce duchowe, a zwłaszcza podtrzymywany nadzieją, aby były wspierane dzieła i inicjatywy pobożności chrześcijańskiej i solidarności społecznej na rzecz chorych, w sposób szczególny zaś wobec tych, którzy, dotknięci jakimiś niedomaganiem umysłowymi, łatwiej są spychani na margines społeczeństwa i własnej rodziny, w czasie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu 2 stycznia br. zarządził, aby udzielono wiernym specjalnych Odpustów, pod zwykłymi warunkami, z okazji 14. Światowego Dnia Chorego, obchodzonego 11 lutego, w święto liturgiczne Matki Bożej z Lourdes, którego uwieńczeniem będą uroczystości eucharystyczne w katedrze św. Franciszka Ksawerego w Adelaide w Australii.

A. Udziela się odpustu zupełnego wiernym, którzy na zwykłych warunkach (spowiedź sakramentalna, komunie eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) i z duszą wyzbytą z przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, wezmą pobożnie udział 11 lutego w katedrze w Adelaide lub w jakimkolwiek innym miejscu, wyznaczonym przez władzę kościelną, w kilku obrzędach świętych, sprawowanych w intencji uproszenia u Boga celów Światowego Dnia Chorego.

Wierni, którzy w szpitalach publicznych lub w jakimkolwiek domu prywatnym posługują z miłością jako „miłosierni Samarytanie” chorym, zwłaszcza tym, którzy ze względu na dolegliwości umysłowe wymagają większej cierpliwości, staranności i uwagi i z powodu swej posługi nie mogą uczestniczyć we wspomnianej wyżej ceremonii, uzyskają ten sam dar odpustu zupełnego, jeśli w tym dniu będą świadczyć wielkodusznie przynajmniej przez kilka godzin posługę miłosierdzia chorym tak, jak robiliby to samemu Chrystusowi Panu (por. Mt 25,40), mając duszę wyzbytą z przywiązania do wszelkiego grzechu i decydując się spełnić, gdy będą mogli, warunki wymagane dla uzyskania odpustu zupełnego.

Wreszcie wierni, którzy ze względu na chorobę, zaawansowany wiek lub z innego podobnego powodu nie mogą uczestniczyć we wskazanej wyżej ceremonii, uzyskają odpust zupełny, o ile, mając duszę wyzbytą z przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i zobowiązując się do spełnienia zwykłych warunków, gdy tylko będzie to możliwe, w owym dniu, w jedności

z Ojcem Świętym, wezmą duchowo udział i pragnąc tego, we wspomnianej celebrze, pomodlą się pobożnie za wszystkich chorych oraz ofiarowują Bogu, za wstawiennictwem Maryi Panny, „Uzdrowienia Chorych”, swe cierpienia fizyczne i duchowe.

B. Udziela się odpustu częściowego wszystkim wiernym, którzy od 9 do 11 lutego za każdym razem, ze skruszonym sercem, skierują do Boga Miłosiernego pobożne modlitwy o uproszenie wspomnianych celów, mających pomóc chorym.

Dekret niniejszy niniejszym wchodzi w życie, niezależnie od jakichkolwiek rozporządzeń przeciwnych.

Dan w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 18 stycznia 2006, na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

James Francis Kardynał Stafford, Penitencjarz Większy
Gianfranco Girotti OFMConv, regens

Źródło: KAI

ŻYCIE KONSEKROWANE W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Przesłanie, Papieża do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

W 40. rocznicę ogłoszenia soborowego Dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego «Perfectae caritatis» odbyła się w Watykanie, w dniach 28-30 września, sesja plenarna Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego poświęcona problematyce sprawowania władzy we wspólnotach zakonnych, nowym formom życia konsekrowanego oraz życiu monastycznemu. Do uczestników sesji, wśród których było m.in. 9 kardynałów, 7 arcybiskupów, 7 przełożonych generalnych oraz kilka zaproszonych osób, Benedykt XVI skierował przesłanie, nawiązujące do głównej tematyki obrad.

Czcigodny Brat
Abp Franc Rodé
Prefekt Kongregacji
ds. Instytutów Życia
Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

Z okazji sesji plenarnej Kongregacji z przyjemnością pozdrawiam serdecznie wszystkich jej uczestników. W szczególności pozdrawiam Księdza Arcybiskupa, Sekretarza oraz Pracowników dykasterii, której Ksiądz Arcybiskup przewodzi. Do pozdrowień dołączam wyrazy mojej wdzięczności i radości: jestem wam wdzięczny za to, że dzielicie ze mną troskę o osoby konsekrowane i posługę dla nich; odczuwam radość, bo wiem, że za waszym pośrednictwem zwracam się do świata konsekrowanych kobiet i mężczyzn, którzy naśladują Chrystusa, idąc drogą rad ewangelicznych i swojego szczególnego charyzmatu, zainspirowanego przez Ducha.

Dzieje Kościoła obfitują w dzieła Ducha Świętego, który nie tylko ubogacił go darami mądrości, prorocтва i świętości, ale także dał mu nowe formy życia ewangelicznego poprzez działalność założycieli i założycielek, którzy przekazywali swój charyzmat rodzinie duchowych synów i córek.

Dzięki temu w dzisiejszych czasach w klasztorach i ośrodkach duchowości mnisi, osoby zakonne i konsekrowane stwarzają wiernym oazy kontemplacji i szkoły modlitwy, wychowania do wiary i duchowej opieki. Przede wszystkim jednak nadal prowadzą oni wielkie dzieło ewangelizacji i dają świadectwo na wszystkich kontynentach, aż po przedmurza wiary, a czynią to wielkodusznie i często składają w ofierze własne życie aż po męczeństwo. Wielu z nich poświęca się całkowicie katechizacji, wychowaniu, nauczaniu, krzewieniu kultury i przekazowi społecznemu. Opiekują się młodymi ludźmi i ich rodzinami, ubogimi, osobami w podeszłym wieku, chorymi i samotnymi. Nie ma takich środowisk ludzkich i kościelnych, gdzie nie byłiby obecni, często w sposób cichy, ale zawsze konkretny i twórczy, niejako przedłużając obecność Jezusa, który przeszedł, dobrze czyniąc wszystkim (por. Dz 10, 38). Kościół jest wdzięczny za świadectwo wierności i świętości, dawane przez tak licznych członków instytutów życia konsekrowanego, za nieustanną modlitwę pochwalną i wstańniczą ich wspólnot, za ich życie oddane na służbę Ludowi Bożemu.

Z pewnością w dzisiejszym życiu konsekrowanym nie brakuje prób i trudności, podobnie jak w innych dziedzinach życia Kościoła. «Wielki skarb daru Bożego – przypomnieliście na zakończenie poprzedniego zgromadzenia plenarnego – jest przechowywany w naczyniach glinianych (por. 2 Kor 4, 7), a tajemnica zła nęci również tych, którzy poświęcają Bogu całe swoje życie» (Instrukcja Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Zacząć na nowo od Chrystusa*, 11). Zamiast wyliczać trudności, jakie napotyka dzisiaj życie konsekrowane, wolę zapewnić wszystkie osoby konsekrowane o bliskości, trosce i miłości całego Kościoła. Na początku nowego tysiąclecia przed osobami konsekrowanymi stają ogromne wyzwania, którym mogą one stawić czoło jedynie w jedności z całym Ludem Bożym, z jego pasterzami i wiernymi. W tym kontekście istotne jest poświęcenie uwagi przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego podczas tej sesji plenarnej trzem bardzo konkretnym zagadnieniom.

Pierwsze dotyczy sprawowania władzy. Ta konieczna i cenna posługa ma zapewnić życie prawdziwie braterskie, nastawione na poznawanie woli Bożej. W rzeczywistości to sam zmartwychwstały Pan, znów obecny pośród zgromadzonych w Jego imię braci i sióstr (por. *Perfectae caritatis*, 15), wskazuje drogę do przebycia. Jedynie wtedy, gdy przełożony sam żyje

w posłuszeństwie Chrystusowi i szczerze przestrzega reguły, dla członków wspólnoty staje się jasne, że ich posłuszeństwo wobec przełożonego nie tylko nie stoi w sprzeczności z wolnością dzieci Bożych, ale sprawia, że coraz bardziej w niej dojrzewają, na podobieństwo Chrystusa posłusznego Ojcu (por. tamże, 14).

Następny temat wybrany na sesję plenarną dotyczy kryteriów stosowanych przy rozeznaniu nowych form życia konsekrowanego i ich zatwierdzeniu. «Sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzaniu ich w czyn przypomina Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, mówiąc ogólnie o charyzmatach należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie są powołani, by nie gasić Ducha, lecz by wszystko badać i zachowywać to, co dobre» (n. 12). To właśnie staracie się czynić i wy w tych dniach, pomni, że to wasze cenne i delikatne zadanie powinno być wypełniane w duchu wdzięczności wobec Boga, który również dziś wciąż ubogaca swój Kościół nowymi charyzmatami poprzez twórcze i hojne działanie swego Ducha.

Trzeci temat, jakim się zajmujecie, dotyczy życia monastycznego. Biorąc za punkt wyjścia rzeczywiste sytuacje, wymagające podjęcia konkretnych działań, mądrych i zdecydowanych, pragniecie ogarnąć spojrzeniem także rozległy horyzont tej rzeczywistości, która miała i nadal ma tak wielkie znaczenie w dziejach Kościoła. Szukacie odpowiednich sposobów, by w nowym tysiącleciu na nowo rozpropagować życie monastyczne, potrzebne Kościołowi również i dzisiaj, ponieważ uznaje on to doświadczenie za wymowne świadectwo prymatu Boga, który jest nieustannie wychwalany i adorowany, któremu się służy i którego się miłuje całym umysłem, całą duszą i całym sercem (por. Mt 22, 37).

Wreszcie, z przyjemnością zauważam, że sesja plenarna odbywa się w ramach uroczystych obchodów, zorganizowanych przez dykasterię w 40. rocznicę ogłoszenia soborowego Dekretu o odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*. Mam nadzieję, że sformułowane wówczas przez Ojców Soborowych podstawowe wskazania dotyczące rozwoju życia konsekrowanego będą również dzisiaj źródłem natchnienia dla tych wszystkich, którzy poświęcają swoje życie służbie Królestwu Bożemu. Mam na myśli przede wszystkim to, co Dekret *Perfectae caritatis* nazywa «*vitae religiosae ultima norma* – ostateczną normą życia zakonnego», czyli «naśladowanie Chrystusa». Autentyczne odrodzenie życia zakonnego jest możliwe tylko wtedy, kiedy staramy się prowadzić życie w pełni ewangeliczne, niczego

nie przedkładając nad jedyną Miłość, lecz znajdując w Chrystusie i Jego słowie najgłębszą istotę każdego charyzmatu założyciela lub założycielki.

Inna zasadnicza wskazówka dana przez Sobór to uczynić siebie ofiarnym i twórczym darem dla braci, nie ulegając nigdy pokusie zasklepienia się w sobie czy zadowolenia się tym, co już zostało osiągnięte, i nie poddając się nigdy pesymizmowi czy zmęczeniu. Ogień miłości, który Duch Święty rozpala w sercu, każe nieustannie zastanawiać się nad potrzebami ludzkości i nad tym, jak im zaradzić, ze świadomością, że jedynie ten, kto uznaje prymat Boga i zgodnie z tym żyje, może rzeczywiście odpowiedzieć na prawdziwe potrzeby człowieka, który jest obrazem Boga.

Spośród wielu znaczących wskazówek Ojców Soborowych, zawartych w Dekrecie *Perfectae caritatis*, chciałbym przypomnieć jedną: zaangażowanie osoby konsekrowanej w pogłębianie prawdziwego życia w jedności (por. n. 15), nie tylko w obrębie poszczególnych wspólnot braterskich, ale z całym Kościołem, aby charyzmaty były nieustannie strzeżone, pogłębiane i rozwijane «w łączności ze wzrastającym nieustannie Ciałem Chrystusa» (*Mutuae relationes*, 11).

Te myśli chciałbym dołączyć do waszych refleksji nad problemami będącymi przedmiotem obrad sesji plenarnej. Towarzyszę wam modlitwą, a prosząc Boga i Najświętszą Maryję Pannę o pomoc i wsparcie dla was i waszych prac, na znak mojego przywiązania przesyłam każdemu moje błogosławieństwo.

Benedictus PP XVI

Castel Gandolfo, 27 września 2005 r.,

w liturgiczne wspomnienie św. Wincentego a Paulo

Źródło: L'Osservatore Romano,

Wydanie polskie 11-12 (278) 2005

WYDARZENIA, KTÓRE ZACHOWAMY W PAMIĘCI I SERCU

Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej

Tradycyjne spotkanie Papieża z jego współpracownikami z Kurii Rzymskiej odbyło się w Sali Klementyńskiej 22 grudnia 2005 r. W imieniu kardynałów, arcybiskupów, biskupów i wszystkich zebranych Sekretarz Stanu kard. Angelo Sodano złożył życzenia świąteczne Ojcu Świętemu, który następnie wygłosił do zgromadzonych obszernie przemówienie. Wiele miejsca poświęcił w nim osobie Jana Pawła II oraz problematyce Soboru Watykańskiego II.

Księża Kardynałowie, czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie, drodzy Bracia i Siostry!

«*Expergiscere, homo: quia pro te Deus factus est homo* – Przebudź się, człowiecze: dla ciebie Bóg stał się człowiekiem» (św. Augustyn, *Kazanie 185*). Tymi słowami św. Augustyna, wzywającymi do uchwycenia prawdziwego sensu narodzenia Chrystusa, rozpoczynam na progu świąt moje spotkanie z wami, drodzy współpracownicy z Kurii Rzymskiej. Do każdego z was kieruję najserdeczniejsze pozdrowienie, dziękując za oddanie i przywiązanie, którym tak wymownie dał wyraz Kardynał Dziekan, za co jestem mu wdzięczny. Bóg stał się człowiekiem dla nas: każdego roku takie właśnie orędzie dociera z cichej stajenki betlejemskiej do najdalszych zakątków świata. Boże Narodzenie jest świętem światła i pokoju, jest dniem wewnętrznego zdumienia i radości, która ogarnia cały wszechświat, ponieważ «Bóg stał się człowiekiem». Ze skromnej groty w Betlejem odwieczny Syn Boży, który stał się Dzieciąciem, zwraca się do każdego z nas: zachęca nas do refleksji, wzywa do odrodzenia się w Nim, abyśmy razem z Nim mogli żyć wiecznie w komunii Trójcy Przenajświętszej.

Cierpienie i śmierć Jana Pawła II

Mając serce przepelnione radością, jaką daje nam ta świadomość, prześledźmy w myślach wydarzenia kończącego się roku. Przeżyliśmy doniosłe wydarzenia, które wywarły głęboki wpływ na życie Kościoła. Myślę

przede wszystkim o odejściu naszego umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, które poprzedziło długotrwałe cierpienie i stopniowa utrata mowy. Żaden papież nie pozostawił nam tak wielkiej liczby tekstów jak on; żaden z poprzednich papieży nie mógł jak on podróżować po całym świecie i bezpośrednio przemawiać do ludzi na wszystkich kontynentach. Na koniec jednak przyszło mu iść drogą cierpienia i milczenia. Zachowaliśmy w pamięci niezatarte obrazy z Niedzieli Palmowej, kiedy to Papież z gałązką oliwną w dłoni, z widocznym cierpieniem, błogosławił nam z okna w imię Chrystusa, który wkrótce miał wkroczyć na drogę krzyżową. A także inny obraz, gdy w swojej prywatnej kaplicy, trzymając w dłoni krucyfiks, uczestniczył w Drodze Krzyżowej odprawianej w Koloseum, gdzie tylekroć jej przewodniczył, sam niosąc krzyż. I na koniec, milczące błogosławieństwo w Niedzielę Wielkanocną, kiedy poprzez ogrom cierpienia dostrzegaliśmy blask obietnicy odkupienia, życia wiecznego. Ojciec Święty przez swoje słowa i dzieła obdarzył nas wielkimi darami; ale nie mniej ważna jest lekcja, jakiej udzielił nam z katedry cierpienia i milczenia. W swej ostatniej książce *Pamięć i tożsamość* pozostawił nam interpretację cierpienia, która nie jest teorią teologiczną czy filozoficzną, ale owocem, który dojrzewał w czasie jego drogi cierpienia, na której wsparciem dla niego była wiara w ukrzyżowanego Chrystusa. Ta interpretacja, którą wypracował w świetle wiary i która nadawała sens jego cierpieniu przeżywanemu w zjednoczeniu z cierpieniem Pana, przemawiała przez jego niemy ból, przemieniając go w wielkie przesłanie.

Potęga zła

Zarówno na początku, jak i raz jeszcze w końcowej części wspomnianej książki Papież daje wyraz swemu głębokiemu poruszeniu objawieniem potęgi zła, którego doświadczyliśmy w sposób dramatyczny w zakończonym niedawno stuleciu. Píše: «Zło XX wieku nie było złem w jakimś małym, „sklepikowym” wydaniu. To było zło na wielką skalę, zło, które przyoblekło się w kształt państwowy, aby dokonywać zgubnego dzieła, zło, które przybrało kształt systemu» (wyd. Znak, Kraków 2005, s. 171). Czyż zło jest niezwyciężone? Czy jest naprawdę ostateczną mocą dziejów? Doświadczenie zła sprawiło, że kwestia odkupienia stała się dla Jana Pawła II zasadniczym i centralnym pytaniem jego życia i jego myślenia

jako chrześcijanina. Czy istnieje granica, o którą rozbija się potęga zła? Tak, istnieje, odpowiada Papież w swojej książce, podobnie jak w Encyklice o Odkupieniu. Mocą, która wyznacza granicę potędze zła, jest miłosierdzie Boże. Przemocy i agresji zła przeciwstawia się w dziejach Boże miłosierdzie a więc to, co jest «całkowicie inne» w Bogu, co jest właściwą mocą Boga. Baranek jest silniejszy od smoka, moglibyśmy powiedzieć słowami Apokalipsy.

Pod koniec książki, powracając do zamachu z 13 maja 1981 r., a także w świetle doświadczenia swojego obcowania z Bogiem i ze światem, Jan Paweł II jeszcze głębiej formułuje tę odpowiedź. Granicą postawioną władzy zła, mocą, która ostatecznie je pokonuje, jest mówi nam Papież – cierpienie Boga, cierpienie Syna Bożego na krzyżu: «Cierpienie ukrzyżowanego Boga nie jest tylko jakimś rodzajem cierpienia pośród innych (...). Chrystus, cierpiąc za nas wszystkich, nadał cierpieniu nowy sens, wprowadził je w nowy wymiar, w nowy porządek: w porządek miłości. (...) Męka Chrystusa na krzyżu nadała cierpieniu sens zupełnie nowy, wewnętrznie je przekształciła. (...) Jest to cierpienie, które pali i pochłania zło ogniem miłości. (...) Każde ludzkie cierpienie, każdy ból, każda słabość kryje w sobie obietnicę wyzwolenia. (...) Cierpienie jest w świecie również po to, aby wyzwolić w nas miłość, ów (...) dar z własnego „ja” na rzecz tych, których dotyka cierpienie. (...) Chrystus jest Odkupicielem świata: „a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie” (Iz 53, 5)» (s. 172). To wszystko nie jest tylko uczoną teologią, ale wyrazem wiary przeżywanej i dojrzewającej pośród cierpienia. Oczywiście powinniśmy czynić wszystko, aby łagodzić cierpienie i przeciwdziałać niesprawiedliwości, która jest źródłem cierpienia niewinnych. Ale musimy też czynić wszystko, aby ludzie mogli odkryć sens cierpienia, a dzięki temu potrafili przyjąć własne cierpienie i złączyć je z cierpieniem Chrystusa. W ten sposób jednoczy się ono z odkupieńczą miłością i w konsekwencji staje się mocą działającą przeciw złu w świecie. Reakcje na całym świecie na śmierć Papieża były przejmującym świadectwem wdzięczności za to, że w swojej posłudze ofiarował się on całkowicie Bogu dla dobra świata; podziękowaniem za to, że w świecie pełnym nienawiści i przemocy on uczył nas na nowo miłości i cierpienia w służbie bliźnich; można rzec, że pokazał nam «na żywo» Odkupiciela, odkupienie, i dał nam pewność, że w rzeczywistości zło nie ma w świecie ostatniego słowa.

Światowy Dzień Młodzieży

Chciałbym tu wspomnieć, choć tylko pokrótce, o dwóch innych wydarzeniach, których inicjatorem był jeszcze Papież Jan Paweł II, a mianowicie o Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii oraz o Synodzie Biskupów poświęconym Eucharystii, który zakończył także Rok Eucharystii, zainaugurowany przez Papieża Jana Pawła II.

Światowy Dzień Młodzieży pozostał w pamięci wszystkich uczestników jako wielki dar. Ponad milion młodych ludzi zgromadziło się w Kolonii nad Renem i w pobliskich miastach, aby razem słuchać słowa Bożego, razem się modlić, przyjmować sakramenty pojednania i Eucharystii, razem śpiewać i świętować, cieszyć się życiem, wielbić i przyjmować Chrystusa eucharystycznego podczas wielkich spotkań w sobotę wieczorem i w niedzielę. Przez wszystkie te dni panowała niepodzielnie radość. Prócz czuwania nad porządkiem policja nie miała nic do roboty. Pan zgromadził swoją rodzinę i usuwając widocznie wszelkie granice i bariery, pozwolił nam doświadczyć swej obecności w wielkiej komunii, jaka nas połączyła. W słowach wybranych na hasło tamtych dni: «Przybyliśmy oddać Mu pokłon», zawierały się dwa wspaniałe obrazy, które od samego początku sprzyjały przyjęciu właściwej postawy. Był to przede wszystkim obraz pielgrzymowania, obraz człowieka, który sięgając wzrokiem poza horyzont swoich spraw i swojej codzienności, wyrusza na poszukiwanie swojego podstawowego przeznaczenia, na poszukiwanie prawdy, sprawiedliwego życia, Boga. Ten obraz człowieka zmierzającego do celu swego życia krył w sobie dodatkowo dwa wyraźne wskazania. Przede wszystkim wezwanie, aby nie postrzegać otaczającego nas świata wyłącznie jako surowca, z którego możemy coś zrobić, ale by próbować odkryć w nim «zapis Stwórcy» stwórczy zamysł i miłość, z których narodził się świat i o których mówi nam wszechświat, jeśli wsłuchamy się uważnie, a nasze wewnętrzne zmysły rozbudzą się i staną wrażliwe na głębsze wymiary rzeczywistości. Drugim elementem była zachęta do wsłuchania się w objawienie historyczne jedyne, które może dać nam klucz do odczytania cichej tajemnicy stworzenia, wskazując nam konkretną drogę do prawdziwego Władcy świata i dziejów, skrywającego się w ubóstwie betlejemskiej stajenki. Drugi obraz zawarty w hasle Światowego Dnia Młodzieży to obraz człowieka adorującego: «Przybyliśmy oddać Mu pokłon».

Każde działanie i każda przemiana świata powinny być poprzedzone adoracją. Tylko ona czyni nas naprawdę wolnymi; tylko ona wskazuje nam kryteria, którymi mamy się kierować w naszych działaniach. Właśnie w świecie, w którym stopniowo zanikają kryteria wskazujące kierunek i powstaje zagrożenie, że każdy uczyni takim kryterium samego siebie, rzeczą pierwszorzędną wagi jest podkreślanie znaczenia adoracji. Dla wszystkich uczestników spotkania niezatartym wspomnieniem pozostaje głębokie milczenie miliona młodych ludzi, które nas jednoczyło i kierowało uwagę wszystkich ku niebu, gdy Chrystus w Sakramencie wystawiony był na ołtarzu. Zachowujemy w sercach te obrazy z Kolonii: są drogowskazem, który nadał spełnia swoją funkcję. Nie wymieniając tu konkretnych nazwisk, chciałbym przy tej okazji podziękować wszystkim, dzięki którym Światowy Dzień Młodzieży stał się możliwy; przede wszystkim jednak podziękujmy razem Panu, bo ostatecznie tylko On mógł nas obdarzyć tymi dniami i sprawić, że przeżyliśmy je w taki sposób.

Synod o Eucharystii

Słowo «adoracja» przenosi nas do drugiego wielkiego wydarzenia, o którym chciałbym wspomnieć: do Synodu Biskupów i Roku Eucharystii. Papież Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* oraz w Liście apostolskim *Mane nobiscum Domine* dał nam już podstawowe wskazania, a zarazem przez swoje osobiste przeżywanie wiary eucharystycznej nadał konkretny wymiar nauczaniu Kościoła. Ponadto Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, trzymając się ściśle Encykliki, opublikowała instrukcję *Redemptionis Sacramentum*, która stała się praktyczną pomocą we właściwym wprowadzaniu w życie Soborowej Konstytucji o liturgii i reformie liturgicznej. Czy oprócz tego wszystkiego można było naprawdę powiedzieć coś nowego, jeszcze bardziej rozwinąć całe nauczanie? Na tym właśnie polegało wielkie doświadczenie Synodu, że w wypowiedziach Ojców znalazło odzwierciedlenie bogactwo życia eucharystycznego dzisiejszego Kościoła i ujawniła się niewyczerpana głębia jego wiary eucharystycznej. Przemyślenia i wypowiedzi Ojców trzeba będzie przedstawić – w ścisłym powiązaniu z synodalnymi *Propositiones* – w dokumencie posynodalnym. Tutaj chciałbym tylko podkreślić raz jeszcze znaczenie tego, o czym mówiliśmy przed chwilą w kontekście Światowego

Dnia Młodości: adoracji zmartwychwstałego Pana, obecnego w Eucharystii z ciałem i krwią, z ciałem i duszą, z bóstwem i człowieczeństwem. Ze wzruszeniem obserwuję, jak wszędzie w Kościele wierni na nowo doświadczają radości z adoracji eucharystycznej i że widoczne stają się jej owoce. W okresie reformy liturgicznej często dopatrywano się sprzeczności między Mszą i adoracją poza nią: powszechnie wysuwano wówczas zastrzeżenie, że Chleb eucharystyczny nie został nam dany po to, abyśmy go kontemplowali, ale byśmy go spożywali. Modlitewne doświadczenie Kościoła pokazuje dziś, że takie przeciwstawienie jest pozbawione sensu. Już Augustyn powiedział: *«nemo autem illam carnem manducat, nisi prius adoraverit; (...) peccemus non adorando – Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali»* (por. *Enarr. in Ps 98, 9 CCL XXXIX 1385*). Nie jest przecież tak, że w Eucharystii po prostu coś otrzymujemy. Jest ona spotkaniem i zjednoczeniem osób; jednakże osoba, która wychodzi nam na spotkanie i pragnie zjednoczyć się z nami, to Syn Boży. Do takiego spotkania może dojść tylko na drodze adoracji. Przyjmować Eucharystię znaczy adorować Tego, którego przyjmujemy. Właśnie tak i tylko tak stajemy się jedno z Nim. Dlatego adoracja eucharystyczna, w takiej formie, w jakiej rozwinęła się w średniowieczu, była najbardziej logiczną konsekwencją samego misterium eucharystycznego: tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem.

Sobór Watykański II

Ostatnie wydarzenie tego roku, o którym chciałbym wspomnieć przy tej okazji, to obchody czterdziestolecia zakończenia Soboru Watykańskiego II. Ta rocznica nasuwa pytanie: Jakie były rezultaty Soboru? Czy Sobór został właściwie przyjęty? Co było dobre w recepcji Soboru, a co niewystarczające lub błędne? Co pozostaje jeszcze do zrobienia? Nikt nie może zaprzeczyć, że w wielu częściach Kościoła recepcja Soboru następowała z niemalym trudem, nawet jeśli nie chcemy odnieść do wydarzeń ostatnich

lat tego, co napisał wielki Doktor Kościoła św. Bazyli o sytuacji w Kościele po Soborze Nicejskim. Bazyli porównuje ją do bitwy morskiej pośród mrocznej nawałnicy. Píše między innymi: «Ochryple wrzaski tych, którzy skłóceni występują przeciw sobie; niezrozumiała gadanina, bezładny zgiewk krzyczących bez ustanku wypełnił już cały Kościół, zniekształcając przez nadgorliwość lub uchybienia prawdziwą naukę wiary» (*De Spiritu Sancto*, XXX, 77; PG 32, 213 A; Sch 17bis, pag. 524). Nie chcę odnosić tego dramatycznego opisu do sytuacji po Soborze, niemniej częściowo odzwierciedla on to, do czego doszło. Powstaje pytanie: dlaczego recepcja Soboru w wielu częściach Kościoła dokonywała się do tej pory z tak wielkim trudem? Otóż wszystko zależy od właściwej interpretacji Soboru lub też – jak powiedzielibyśmy dzisiaj od jego prawidłowej hermeneutyki, od właściwego klucza do zrozumienia i wprowadzania w życie jego postanowień.

Dwie hermeneutyki

Problemy z recepcją wzięły się stąd, że doszło do konfrontacji i przeciwstawienia sobie dwóch sprzecznych hermeneutyk i sporu na tym tle. Jedna wywołała zamieszanie, druga zaś – w sposób dyskretny, ale coraz bardziej widoczny – zaczęła przynosić i nadal przynosi owoce. Z jednej strony istnieje interpretacja, którą nazwałbym «hermeneutyką nieciągłości i zerwania z przeszłością»; nierzadko zyskiwała ona sympatie środków przekazu, a także części współczesnej teologii. Z drugiej strony istnieje «hermeneutyka reformy», odnowy zachowującego ciągłość jedyne go podmiotu-Kościół, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze. Hermeneutyka nieciągłości może doprowadzić do rozłamu na Kościół przedsoborowy i Kościół posoborowy. Głosi ona, że teksty Soboru jako takie nie są jeszcze prawdziwym wyrazem ducha Soboru, ale rezultatem kompromisów, które trzeba było zawierać w celu osiągnięcia jednomyślności, cofając się do przeszłości i zachowując wiele elementów przestarzałych i dziś już bezużytecznych. Jednak nie w tych kompromisach miały się objawiać prawdziwy duch Soboru, ale w dążeniach do tego, co nowe, które są u podstaw tych dokumentów: rzekomo tylko owe dążenia wyrażają prawdziwego ducha Soboru, a zatem to one powinny stanowić punkt wyjścia i wzorzec dla dalszych działań.

Właśnie dlatego, że dokumenty są rzekomo jedynie niedoskonałym odzwierciedleniem ducha Soboru i jego nowości, należy śmiało wychodzić poza nie, stwarzając przestrzeń dla nowości, w której wyraża się ponoć najgłębszy, chociaż nadal jeszcze nie do końca określony, zamysł Soboru. Jednym słowem: należy iść nie za tekstami Soboru, ale za jego duchem. W tym wypadku pozostaje oczywiście szeroki margines niepewności co do tego, jak mianowicie należy zdefiniować tego ducha, i w konsekwencji pozostawia się miejsce wszelkiej dowolności. W ten sposób dochodzi jednak do błędnego rozumienia najgłębszej natury soboru jako takiego. W tym wypadku jest on traktowany jako swego rodzaju zgromadzenie ustawodawcze, które unieważnia starą konstytucję i ustanawia nową. Ale zgromadzenie ustawodawcze musi mieć mandat od społeczeństwa, któremu ma służyć konstytucja, i na koniec uzyskać jego aprobatę. Ojcowie nie mieli takiego mandatu, gdyż nikt im go nigdy nie dał; nikt zresztą nie mógł go dać, bo podstawowa konstytucja Kościoła pochodzi od Pana i została nam dana, abyśmy mogli osiągnąć życie wieczne i w jej perspektywie potrafili także rzucić światło na życie w czasie i na sam czas. Biskupi na mocy sakramentu, który otrzymali, są powiernikami daru Chrystusa. Są «szafarzami tajemnic Bożych» (por. 1 Kor 4, 1); jako tacy powinni okazać się «wierni i roztropni» (por. Łk 12, 41-48). To znaczy, że muszą zarządzać darem Bożym we właściwy sposób, aby nie pozostał ukryty w jakimś schowku, ale przynosił owoce, i aby Pan mógł na koniec powiedzieć do swego rządcy: «Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię» (por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 11-27). W tych ewangelicznych przypowieściach wyraża się dynamika wierności, niezbędnej w służbie Chrystusowi, wynika też z nich wyraźnie, że podczas soboru dynamika i wierność muszą stać się jednym.

Cel soborowej odnowy

Przeciwieństwem hermeneutyki nieciągłości jest hermeneutyka reformy, przedstawiona najpierw przez papieża Jana XXIII w przemówieniu na otwarciu Soboru 11 października 1962 r., a następnie przez papieża Pawła VI w przemówieniu zamykającym Sobór, 7 grudnia 1965 r. Chciałbym tu tylko przytoczyć dobrze znane słowa Jana XXIII, w których ta hermeneutyka zostaje wyrażona jednoznacznie, kiedy papież stwierdza, że Sobór

«pragnie przekazać czystą i nienaruszoną doktrynę, niczego nie łagodząc ani nie przeinaczając», a dalej, że «naszą powinnością jest nie tylko strzec tego cennego skarbu, jakbyśmy troszczyli się wyłącznie o pamiętki przeszłości, ale oddawać się ochoczo i bez lęku tej pracy, jakiej wymaga nasza epoka. (...) Konieczne jest, aby ta niezawodna i niezmienna nauka, którą należy wiernie zachowywać, była pogłębiana i przedstawiana w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów. Czym innym bowiem jest depozyt wiary, to znaczy prawdy zawarte w naszej czcigodnej doktrynie, a czym innym sposób ich przekazywania, przy zachowaniu wszakże ich nie zmienionego znaczenia i doniosłości» (*S. Oec. Conc. Vat. II Constitutiones Decreta Declarationes*, 1974, s. 863-865). Jest oczywiste, że to dążenie do wyrażenia w nowy sposób określonej prawdy wymaga podjęcia na nowo refleksji nad nią oraz życia według niej; jest też jasne, że nowe słowo może się ukształtować tylko wówczas, gdy bierze początek ze świadomego rozumienia wyrażanej prawdy, oraz że – z drugiej strony – refleksja na temat wiary wymaga również życia tą wiarą. W tym sensie program przedstawiony przez papieża Jana XXIII był niezwykle trudny, tak właśnie jak trudna jest synteza wierności i dynamizmu. Wszędzie tam jednak, gdzie ta interpretacja stała się drogowskazem w procesie recepcji Soboru, rozwinęło się nowe życie i dojrzały nowe owoce. Czterdzieści lat po Soborze możemy skonstatować, że jego pozytywny dorobek jest większy i bardziej żywotny, niż mogło się wydawać w burzliwym okresie ok. roku 1968. Dzisiaj widzimy, że dobre ziarno, choć wzrasta powoli, rozwija się jednak, a tym samym rośnie także nasza głęboka wdzięczność za to, czego dokonał Sobór.

Stosunek Kościoła do epoki nowożytnej

Paweł VI w przemówieniu zamykającym Sobór wskazał też na inny jeszcze konkretny powód, dla którego hermeneutyka nieciągłości może się wydawać przekonująca. W ramach wielkiej dyskusji nad człowiekiem, charakterystycznej dla współczesnej epoki, Sobór musiał poświęcić szczególną uwagę zagadnieniu antropologii. Musiał podjąć refleksję nad relacją między Kościołem i jego wiarą z jednej strony a człowiekiem i współczesnym światem z drugiej (tamże, s. 1066 n.). Problem staje się jeszcze lepiej zrozumiały, jeśli zamiast ogólnikowego terminu «współczesny świat» użyjemy innego, ściślejszego: Sobór miał określić w nowy sposób relację

między Kościołem a epoką nowożytną. Początek tej relacji ze względu na proces Galileusza był bardzo problematyczny. Później doszło do jej całkowitego zerwania, gdy Kant zdefiniował «religię w obrębie samego rozumu» i kiedy w radykalnej fazie rewolucji francuskiej upowszechnił się obraz państwa i człowieka, który praktycznie Kościołowi i wierze nie przyznawał żadnego miejsca. Konflikt między wiarą Kościoła i radykalnym liberalizmem, a także naukami przyrodniczymi, które głosiły, że zgromadzona przez nie wiedza ogarnia całą rzeczywistość aż po najdalsze granice, i uparcie próbowały wykazać zbędność «hipotezy Boga», doprowadził do tego, że w XIX w., za pontyfikatu Piusa IX, Kościół ostro i radykalnie potępił takiego ducha epoki nowożytnej. Pozornie zatem nie było żadnej otwartej perspektywy na pozytywne, owocne porozumienie; zdecydowanie odrzucali je również ci, którzy uważali się za przedstawicieli epoki nowożytnej. Tymczasem również w epoce nowożytnej następował rozwój sytuacji. Zdano sobie sprawę, że rewolucja amerykańska zaproponowała model nowoczesnego państwa odmienny od tego, jaki wyłaniał się z teorii głoszonych przez radykalne nurty, które doszły do głosu w drugiej fazie rewolucji francuskiej. Nauki przyrodnicze zaczynały w sposób coraz bardziej widoczny podejmować refleksję nad własnymi ograniczeniami, jakie narzuca im przyjęta przez nie metoda, która pozwalała wprawdzie osiągać wspaniałe rezultaty, ale mimo to nie była w stanie ogarnąć całokształtu rzeczywistości. Tak więc obydwie strony zaczęły stopniowo otwierać się na siebie nawzajem. W okresie między dwiema wojnami światowymi, a w większym jeszcze stopniu po II wojnie światowej katolicycy mężowie stanu wykazali, że może istnieć nowoczesne państwo świeckie, które jednak nie jest obojętne na wartości, ale żyje czerpiąc z wielkich źródeł etycznych otwartych przez chrześcijaństwo. Rozwijająca się stopniowo katolicka nauka społeczna stała się ważnym wzorcem pośrednim między radykalnym liberalizmem a marksistowską teorią państwa. Nauki przyrodnicze, choć wcześniej kategorycznie broniły swojej metody, w której nie było miejsca dla Boga, coraz wyraźniej uświadamiały sobie, że metoda ta nie obejmowała całej rzeczywistości, i w konsekwencji otwierały na nowo drzwi Bogu, rozumiejąc, że rzeczywistość przerasta możliwości metody naturalistycznej i to, co jest ona w stanie objąć. Można by powiedzieć, że powstały jakby trzy kręgi zagadnień, które w dobie Soboru Watykańskiego II czekały na rozstrzygnięcie. Przede wszystkim należało zdefiniować

w nowy sposób relację między wiarą a nowoczesną nauką; dotyczyło to zresztą nie tylko nauk przyrodniczych, ale także historycznych, ponieważ w ujęciu jednej ze szkół metoda historyczno-krytyczna chciała mieć ostatnie słowo w interpretacji Biblii i uznając za jedynie słuszne własne rozumienie Pisma Świętego, przeciwstawiała się w istotnych kwestiach interpretacji wypracowanej przez wiarę Kościoła. Po drugie, należało określić w nowy sposób relację między Kościołem a nowoczesnym państwem, które przyznawało prawa obywatelom wyznającym różne religie i ideologie, przyjmując wobec tych religii postawę bezstronną, a jedynie biorąc na siebie odpowiedzialność za uporządkowane współzycie obywateli i swobodne praktykowanie przez nich własnej religii. Wiązał się z tym, jako trzecia sfera zagadnień, ogólniejszy problem tolerancji religijnej – kwestia wymagająca zdefiniowania na nowo relacji między wiarą chrześcijańską a religiami świata. W szczególności pamięć o niedawnych zbrodniach reżimu narodowosocjalistycznego, a w ogólniejszym wymiarze spojrzenie wstecz na wielowiekową trudną historię stwarzały potrzebę oceny i określenia na nowo relacji między Kościołem a wiarą Izraela.

Są to wszystko kwestie bardzo obszerne – stanowiły one główne tematy drugiej części Soboru – i nie ma tu miejsca na szersze ich omówienie. Oczywiście jest, że we wszystkich tych dziedzinach, które razem wzięte stanowią jedno zagadnienie, mogła się pojawić jakaś forma nieciągłości i że w pewnym sensie faktycznie wystąpiła nieciągłość, w której jednakże – jeśli dokona się stosownych rozróżnień między konkretnymi sytuacjami historycznymi i wymogami, jakie stawiają – nie została, jak się okazuje, zarzucona ciągłość zasad, choć fakt ten na pierwszy rzut oka łatwo może ująć uwagi. Właśnie to połączenie ciągłości i nieciągłości na różnych płaszczyznach jest naturą prawdziwej reformy. W tym procesie odnowy zachowującej ciągłość mieliśmy się nauczyć widzieć w sposób bardziej konkretny niż dawniej, że decyzje Kościoła dotyczące kwestii doraźnych – na przykład pewnych konkretnych form liberalizmu lub liberalnej interpretacji Biblii – musiały siłą rzeczy również mieć charakter doraźny, właśnie dlatego, że odnosiły się do określonej rzeczywistości, która sama w sobie jest zmienna. Trzeba było nauczyć się dostrzegać, że w tego rodzaju decyzjach tylko zasady są elementem trwałym, stanowiąc podłoże decyzji i ich głębokie uzasadnienie. Nie są natomiast równie trwałe konkretne formy, które są uzależnione od sytuacji historycznej, a zatem mogą ulegać zmianom. Tak

więc decyzje dotyczące istoty spraw mogą pozostawać w mocy, podczas gdy zmieniają się formy ich zastosowania w nowych kontekstach. Na przykład, jeśli wolność religii postrzegana jest jako wyraz niezdolności człowieka do znalezienia prawdy i w rezultacie prowadzi do usankcjonowania relatywizmu, przestaje być traktowana jako konieczność społeczna i historyczna, a zostaje wyniesiona w sposób nieuprawniony na płaszczyznę metafizyczną i pozbawiona swego rzeczywistego znaczenia, przez co nie może być zaakceptowana przez kogoś, kto wierzy, że człowiek jest zdolny do poznania prawdy o Bogu, a ze względu na wewnętrzną godność prawdy to poznanie jest dla niego wiążące. Czymś zupełnie innym jest natomiast postrzeganie wolności religii jako konieczności wynikającej ze współistnienia ludzi, czy raczej jako naturalnej konsekwencji faktu, że prawda nie może być narzucona z zewnątrz, ale że człowiek musi ją przyjąć jedynie dlatego, że jest do niej przekonany. Sobór Watykański II, uznając tę fundamentalną zasadę nowoczesnego państwa i opowiadając się za nią w Deklaracji o wolności religijnej, powrócił do najgłębszego dziedzictwa Kościoła. Kościół może żywić przekonanie, że w ten sposób pozostaje w pełnej harmonii z nauczaniem samego Jezusa (por. Mt 22, 21), a także z Kościołem męczenników, z męczennikami wszystkich czasów. Kościół starożytny jako rzecz naturalną traktował modlitwę za cesarzy i przywódców politycznych, uważając ją, za swoją powinność (por. 1 Tm 2, 2); chociaż jednak modlił się za cesarzy, odmawiał oddawania im czci boskiej, zdecydowanie odrzucając w ten sposób religię państwową. Męczennicy pierwotnego Kościoła ginęli za swoją wiarę w Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie, a tym samym ginęli także za wolność sumienia i za wolność wyznawania swojej wiary – której nie może narzucić żadna władza państwowa, a którą można przyjąć tylko dzięki łasce Bożej, w wolności sumienia. Kościół misyjny, który wie, że jest zobowiązany głosić swoje orędzie wszystkim narodom, musi też koniecznie działać na rzecz wolności wiary. Pragnie przekazywać dar prawdy, która jest dla wszystkich, a zarazem zapewnia narody i ich rządy, że nie zamierza przez to niszczyć ich tożsamości i kultur, lecz niesie im odpowiedź, której w głębi serca oczekują i która nie prowadzi do zaniku wielości kultur, ale umacnia jedność między ludźmi i tym samym pokój między narodami.

Ciągłość dziejów Kościoła

Sobór Watykański II, definiując na nowo relację między wiarą Kościoła a pewnymi istotnymi elementami myśli nowożytnej, dokonał rewizji czy wręcz korekty pewnych decyzji z przeszłości, ale przy tej pozornej nieciągłości zachował i pogłębił rozumienie swej wewnętrznej natury i prawdziwej tożsamości. Kościół jest – zarówno przed Soborem, jak i po nim – tym samym Kościołem, jednym, świętym, katolickim i apostołskim, pielgrzymującym przez dzieje; «wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąża naprzód w pielgrzymce», głosząc śmierć Pana, aż przyjdzie (por. *Lumen gentium*, 8). Kto oczekiwał, że to zasadnicze «tak» powiedziane epoce nowożytnej usunie wszystkie napięcia, a tego typu «otwarcie się na świat» doprowadzi wszystko do doskonałej harmonii, zbagatelizował wewnętrzne napięcia i sprzeczności występujące w tejże epoce nowożytnej; zbagatelizował niebezpieczną słabość ludzkiej natury, która w każdej epoce historii i w każdych okolicznościach dziejowych jest zagrożeniem na drodze człowieka. Te zagrożenia, w kontekście nowych możliwości i nowej władzy, jaką człowiek zdobył nad materią i nad sobą samym, nie zanikły, ale zyskały nowe wymiary: pokazuje to wyraźnie współczesna historia. Także w naszej epoce Kościół pozostaje «znakiem sprzeciwu» (Łk 2, 34) – nie bez przyczyny kard. Karol Wojtyła – później Papież Jan Paweł II – nadał taki tytuł naukom rekolekcyjnym, które głosił w 1976 r. dla papieża Pawła VI i Kurii Rzymskiej. Zamierzeniem Soboru nie mogło być zniesienie tego sprzeciwu Ewangelii wobec zagrożeń, jakie stwarza człowiek, i wobec jego błędów. Bez wątpienia natomiast jego intencją było usunięcie sprzeciwów błędnych bądź niepotrzebnych, aby ukazać naszemu światu wymogi Ewangelii w całej jej wielkości i czystości. Krok, jaki Sobór uczynił w stronę epoki nowożytnej, określaną w sposób dość nieprecyzyjny jako «otwarcie się na świat», odnosi się w ostatecznym rozrachunku do odwiecznego problemu relacji między wiarą a rozumem, który powraca wciąż w nowych postaciach. Sytuacja, której musiał stawić czoło Sobór, jest bez wątpienia porównywalna do tego, co działo się w poprzednich epokach. Św. Piotr w swoim Pierwszym Liście napominał chrześcijan, aby mieli zawsze gotową odpowiedź (*apo-logia*) dla każdego, kto zapyta ich o *logos* – uzasadnienie ich wiary (por. 3, 15). Znaczyło to, że wiara biblijna miała podjąć dialog i wejść w relację z kulturą grecką oraz

nauczyć się rozpoznawać na drodze interpretacji to, co je dzieli, ale także zbieżności i pokrewieństwa między nimi, jakie wynikają ze wspólnego wszystkim rozumu, danego przez Boga. Kiedy w XIII w. za sprawą filozofów żydowskich i arabskich myśl arystotelesowska zetknęła się ze średniowiecznym chrześcijaństwem, ukształtowanym przez tradycję platońską, co mogło doprowadzić do nierozwiązywalnej sprzeczności między wiarą i rozumem, wówczas głównie dzięki Tomaszowi z Akwinu doszło do nowego spotkania wiary z filozofią arystotelesowską i w rezultacie do powstania pozytywnej relacji między wiarą i dominującym w tamtej epoce sposobem rozumowania. Niełatwa dysputa między rozumem ery nowożytnej a wiarą chrześcijańską, która w związku z procesem Galileusza zaczęła się w sposób negatywny, przechodziła zapewne różne fazy, ale wraz z Soborem Watykańskim II nadszedł moment, gdy konieczne stało się gruntowne jej przemyślenie. W tekstach soborowych jej treść jest z pewnością ujęta tylko w ogólnych zarysach, lecz jednak określają one jej zasadniczy kierunek, przez co dialog między rozumem a wiarą, dzisiaj szczególnie ważny, zyskał dzięki Soborowi Watykańskiemu II ukierunkowanie. Teraz należy dalej prowadzić ten dialog, z umysłem szeroko otwartym, ale zachowując zarazem ową jasność w rozeznawaniu duchów, której świat słusznie oczekuje od nas właśnie w tym momencie. Możemy zatem patrzeć dziś z wdzięcznością na Sobór Watykański II. Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła.

Nowy pontyfikat

Na koniec powinienem chyba jeszcze wspomnieć o dniu 19 kwietnia tego roku, kiedy to Kolegium Kardynalski wybrało mnie ku mojemu niemałemu przerażeniu na następcę Papieża Jana Pawła II i Następcę św. Piotra na katedrze Biskupa Rzymu. Zadanie to całkowicie przerastało wszelkie moje wyobrażenia o moim powołaniu. Tak więc jedynie dzięki wielkiemu aktowi zawierzenia Bogu mogłem w duchu posłuszeństwa odpowiedzieć moim «tak» na ten wybór. Tak jak wówczas, również dzisiaj proszę was wszystkich o modlitwę, licząc na jej moc i wsparcie. Pragnę zarazem dziś podziękować serdecznie wszystkim, którzy przyjęli mnie i nadał przyjmują z wielkim zaufaniem, dobrocią i wyrozumiałością, towarzysząc mi każdego dnia modlitwą.

Boże Narodzenie jest już blisko. Zagrożeniom, jakie niesie historia, Pan Bóg nie przeciwstawił się siłą zewnętrzną, czego mogliśmy się spodziewać my, ludzie myślący w kategoriach naszego świata. Jego bronią jest dobroć. Bóg objawił się jako Dziecię narodzone w stajni. W ten właśnie sposób przeciwstawia swoją całkowicie odmienną moc niszczącym siłom przemocy. Tak właśnie nas zbawia. Tak właśnie ukazuje nam to, co zbawia. W tych dniach, kiedy będziemy świętować Boże Narodzenie, wyjdźmy Mu na spotkanie pełni ufności, jak pasterze i jak Mędrcy ze Wschodu. Prośmy Maryję, aby prowadziła nas do Chrystusa. Prośmy Jego samego, aby rozpromienił swoje oblicze nad nami. Prośmy Go, aby pokonał przemoc świata i pozwolił nam zaznać mocy Jego dobroci. W tym duchu wszystkim wam z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 2 (280) 2006

PAPIESKIE ORODZIE NA WIELKI POST 2006

Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi (por. Mt 9, 36)

Umiłowani Bracia i Siostry!

Wielki Post jest okresem najbardziej sprzyjającym wewnętrznej pielgrzymce do Tego, który jest źródłem miłosierdzia. Jest to pielgrzymka po pustyni naszego ubóstwa, w której On sam nam towarzyszy, wspierając nas w drodze ku radości Wielkiej Nocy. Nawet w „ciemnej dolinie”, o której mówi Psalmista (PS 23, 4), kiedy kusiciel popycha nas ku desperacji albo namawia by złożyć nadzieję w dziełach własnych rąk, Bóg czuwa nad nami i nas umacnia. Tak, również dziś Pan słyszy wołanie spragnionych radości, pokoju i miłości tłumów. Jak w każdej epoce czują się one opuszczone. A jednak, nawet w wielkim bólu, jaki niesie nędza, samotność, przemoc i głód, które gnębią bez wyjątku starych, dorosłych i dzieci, Bóg nie pozwala, by zapanowały ciemność i strach. Jak bowiem napisał mój umiłowany Poprzednik Jan Paweł II, istnieje „boska miara wyznaczona złu”, a jest nią miłosierdzie (Pamięć i tożsamość, s. 25). Dlatego właśnie na początku tego Przesłania umieściłem ewangeliczny zapis, który mówi, że Jezus, „widząc tłumy, litował się nad nimi” (Mt 9, 36). Chciałbym w tym świetle rozważyć kwestię często podnoszoną przez naszych współczesnych: kwestię rozwoju. Również dziś Chrystus swym pełnym wzruszenia „spojrzeniem” nieustannie ogarnia ludzi i narody. Spogląda na nich, wiedząc, że w „zamyśle” Bożym ich powołaniem jest zbawienie. Jezus zna zagrożenia, które przeciwstawiają się temu projektowi i lituje się nad tłumami: decyduje się bronić ich przed wilkami nawet za cenę własnego życia. Tym spojrzeniem Jezus obejmuje pojedyncze osoby i tłumy, i wszystkich przekazuje Ojcu, ofiarowując siebie samego w prześlągalnej ofierze.

Kościół, oświecony tym paschalnym światłem, wie, że sprzyjanie pełnemu rozwojowi wymaga, aby miarą naszego „spojrzenia” na człowieka było spojrzenie Chrystusa. Nie można bowiem w żaden sposób oddzielić wychodzenia naprzeciw potrzebom materialnym i socjalnym ludzi od zaspokajania głębokich potrzeb serca. Należy to tym bardziej podkreślić w naszej epoce wielkich przeobrażeń, w której w sposób coraz bardziej żywy i palący czujemy, że spoczywa na nas odpowiedzialność za ubogich

na świecie. Już mój czcigodny Poprzednik Papież Paweł VI trafnie określał skutki niedorozwoju jako umniejszenie człowieczeństwa. W tym sensie w encyklice *Populorum progressio* mówił o „brakach materialnych tych, którzy pozbawieni są życiowego minimum egzystencji i znajdują się w moralnym niebezpieczeństwie, jakie stwarza egoizm (...), tych, którzy podlegają ustrojowi ucisku pochodzącego czy to z nadużycia własności i władzy, czy z podstępnego wyzysku czy też z niesprawiedliwych transakcji” (n. 21). Jako środek zaradczy na te przejawy zła Paweł VI zalecał nie tylko „wzrost poszanowania godności bliźniego, nastawienie na ducha ubóstwa, współpracę dla wspólnego dobra, wolę pokoju”, ale także „uznanie przez człowieka najwyższych wartości i Boga jako ich źródła i kresu” (tamże). W związku z tym Papież bez wahania porównywał „przede wszystkim wiarę, dar Boga przyjęty przez ludzi dobrej woli i jedność w miłości Chrystusowej” (tamże). Tak więc Chrystusowe „spojrzenie” na tłumy nakazuje nam potwierdzić prawdziwe znaczenie owego „pełnego człowieczeństwa”, które – według Pawła VI – polega na „rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi” (tamże, 42). Dlatego pierwszym wkładem, jaki Kościół wnosi w rozwój człowieka i ludów, nie są środki materialne czy rozwiązania techniczne, ale głoszenie prawdy Chrystusa, która kształtuje sumienia i uczy autentycznej godności osoby i pracy, sprzyjając kształtowaniu się kultury, która prawdziwie odpowiada na wszystkie pytania człowieka.

Wobec strasznego wyzwania, jakim jest ubóstwo wielkiej części ludzkości, obojętność i zamknięcie się we własnym egoizmie stanowią niedopuszczalne przeciwieństwo „spojrzenia” Chrystusa. Post i jałmużna, które wraz z modlitwą Kościół zaleca szczególnie w okresie Wielkiego Postu, są sprzyjającą okazją do wyrabiania w sobie tego Chrystusowego „spojrzenia”. Przykłady świętych i doświadczenia misyjne, w jakie obfituje historia Kościoła, dostarczają cennych wskazówek, jak w najlepszy sposób wspierać rozwój. Również dziś, w czasach wzajemnej globalnej zależności, można dojść do wniosku, że żaden ekonomiczny, socjalny czy polityczny plan działania nie zastąpi owego daru z siebie dla drugiego, w którym wyraża się miłosierna miłość. Kto działa według tej ewangelicznej logiki, przeżywa wiarę jako przyjaźń z Bogiem wcielonym i, jak On, bierze na siebie ciężar potrzeb materialnych i duchowych bliźniego. Patrzy na niego jako na niezmierną tajemnicę, godną nieskończonej troski i uwagi. Wie, że kto nie daje Boga, daje zbyt mało, jak mówiła błogosławiona

Matka Teresa z Kalkuty: „Pierwszym ubóstwem narodów jest nieznanie Chrystusa”. Dlatego trzeba pomagać w odnajdywaniu Boga w miłosiernym obliczu Chrystusa: bez tej perspektywy nie można stworzyć cywilizacji o solidnych fundamentach.

Dzięki kobietom i mężczyznom posłusznym Duchowi Świętemu powstały w Kościele liczne dzieła miłosierdzia, mające na celu wspomaganie rozwoju: szpitale, uniwersytety, szkoły doskonalenia zawodowego, drobne przedsiębiorstwa. Są to inicjatywy, które dużo wcześniej niż inne instytucje cywilne dały dowód szczerzej troski o człowieka, ze strony osób przejętych przesłaniem ewangelicznym. Te dzieła wskazują drogę, jaką trzeba jeszcze dzisiaj prowadzić świat do globalizacji, której głównym celem będzie prawdziwe dobro człowieka i w konsekwencji autentyczny pokój. Z takim samym współczuciem, jakie budziły w Jezusie tłumy, Kościół uważa także dzisiaj za swoje zadanie wzywać tych, którzy sprawują władzę polityczną i mają wpływ na władzę gospodarczą i finansową, by wspomagali rozwój oparty na poszanowaniu godności każdego człowieka. Ważnym sprawdzianem dla ich wysiłków będzie rzeczywista wolność religijna, pojmowana nie tylko jako zwykła możliwość głoszenia Chrystusa i oddawania Mu cwałę, ale także jako możliwość uczestniczenia w budowie świata ożywianego przez miłość. Te wysiłki obejmują także rzeczywiste uznanie także podstawowej roli, jaką odgrywają w życiu człowieka autentyczne wartości religijne jako odpowiedź na jego najgłębsze pytania i jako motywacja etyczna jego odpowiedzialności osobistej i społecznej. Na podstawie tych kryteriów chrześcijanie będą musieli nauczyć się także mądrze oceniać programy rządzących.

Nie możemy ukrywać, że w ciągu historii zostały popełnione błędy przez wielu ludzi, którzy nazywali siebie uczniami Jezusa. W obliczu trudnych problemów nierzadko myśleli, że najpierw trzeba ulepszyć ziemię, a potem myśleć o niebie. Pokusą była myśl, że wobec pilnych potrzeb powinno się przede wszystkim zmieniać zewnętrzne struktury. Następnym tego był w niektórych przypadkach przemienianie chrześcijaństwa w moralizm, a wiary w działanie. Słusznie więc zauważał mój Poprzednik, świętej pamięci Jan Paweł II: „Dzisiejszą pokusą jest sprowadzanie chrześcijaństwa do mądrości czysto ludzkiej, jakby do wiedzy o tym, jak dobrze żyć. W świecie silnie zsekularyzowanym nastąpiło «stopniowe zeświecczenie zbawienia», dlatego walczy się, owszem, o człowieka,

ale o człowieka pomniejszonego (...). My natomiast wiemy, że Jezus przyszedł, by przynieść zbawienie całkowite (...)" (Enc. *Redemptoris missio*, 11).

Wielki Post chce nas prowadzić do tego właśnie zbawienia całkowitego, w oczekiwaniu bliskiego zwycięstwa Chrystusa nad wszelkim złem, które uciska człowieka. Gdy zwrócimy się do Boskiego Mistrza, nawrócimy się na Niego, zaznamy Jego miłosierdzia dzięki Sakramentowi Pojednania, odkryjemy przenikające nas do głębi „spojrzenie”, które może dać nowe życie tłumom i każdemu z nas. Tym, którzy nie zamykają się w sceptycyzmie przywraca ono nadzieję, otwierając przed nimi perspektywę szczęśliwej wieczności. A zatem już w tym życiu Pan Bóg nie pozwala nigdy, by zabrakło świetlanego świadectwa Jego miłości, nawet kiedy wydaje się, że przeważa nienawiść. Maryi, która jest „obfitującą w nadzieję fontanną” (Dante Alighieri, *Raj*, XXXIII, 12) zawierzam naszą drogę wielkopostną, by nas prowadziła do swego Syna. Jej zawierzam w szczególności tłumy, które jeszcze dzisiaj, nękanie przez ubóstwo wzywają pomocy, wsparcia, zrozumienia. W tym duchu z serca udzielam wszystkim specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Źródło: KAI

NUNCJATURA APOSTOLSKA
W POLSCE
N.12.121/06

KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ

Wydany w kontekście wizyty ad limina biskupów polskich (2005)

Duchowni Kościoła katolickiego, niezależnie od sprawowanej aktualnie czy w przeszłości funkcji, są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa kanonicznego, w tym również w zakresie powinności i uprawnień, wynikających ze święceń przyjętych w diecezji lub instytucie zakonnym. Obowiązują ich także przepisy prawa partykularnego (postanowienia Konferencji Episkopatu Polski i normy synodalne) oraz – w przypadku duchownych zakonnych – przepisy konstytucji. Analogiczne normy prawne obowiązują osoby zakonne, które nie są duchownymi. Te normy prawa stanowią podstawę wykonywania jurysdykcji oraz zarządzania i administrowania swoimi sprawami przez Kościół katolicki i są respektowane przez władze i prawo polskie na podstawie art. 5 Konkordatu.

Podejmowanie przez duchownych (osobiście lub przez inne osoby lub instytucje, np. fundacje) czy akceptowanie (także milczące) działań instytucjonalnych w oparciu o prawo polskie, które w jakikolwiek sposób angażują autorytet Kościoła wymaga pisemnej zgody własnego ordynariusza, a w przypadku instytucji o zasięgu ogólnopolskim – także zgody Konferencji Episkopatu Polski.

Działalność, o której wyżej, podejmowana z pominięciem lub wbrew przepisom prawa kościelnego, uważana jest za bezprawną, szkodliwą dla Kościoła i podlegającą sankcjom kanonicznym, a władzy kościelnej daje podstawy do domagania się naprawienia szkód. Sprawca tych działań pozostaje w konflikcie z prawem kanonicznym i ponosi wszelką odpowiedzialność za jej skutki, w tym również finansowe, cywilnoprawne, karne czy karno-skarbowe.

Dowolna interpretacja obowiązującego prawa kościelnego (np. że zdanie Kościoła nie ma nic do rzeczy w takich sytuacjach) wprowadza w błąd wiernych i jest współdziałaniem, a niekiedy zachętą do działań niezgodnych z prawem.

Nuncjatura Apostolska w Polsce, spełniając swój urzędowy obowiązek, przypomina obowiązujące normy prawa i oświadcza, że niezgodna z prawem działalność duchownych czy osób zakonnych nie jest działaniem Kościoła katolickiego i w związku z tym jego instytucje nie mogą ponosić odpowiedzialności, tak prawnej, jak i moralnej, za takie poczynania.

Warszawa, 9 stycznia 2006

EPISKOPAT POLSKI

Komisja KEP
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

LIST PASTERSKI

O radzie i ślubie Ewangelicznego Posłuszeństwa na niedzielę przed Dniem Życia Konsekrowanego 29 stycznia 2006 r.

Umilowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

W najbliższy czwartek przypada święto Ofiarowania Pańskiego. Z inicjatywy Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II, przeżywamy to Święto jako Dzień Życia Konsekrowanego. Kościół gromadzi w tym dniu na modlitwie i na refleksji osoby, które drogą rad ewangelicznych poszły za Chrystusem i Maryją, ofiarowały się na służbę Temu, Który pierwszy ofiarował się Ojcu. W Polsce od kilku lat wpatrujemy się w te dni w problematykę rad ewangelicznych, z których wyrastają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ten ostatni pragniemy obecnie uczynić przedmiotem naszej refleksji i modlitwy.

1. Posłuszeństwo Chrystusa

W symbolicznym obrzędzie ofiarowania w świątyni jerozolimskiej Chrystus sam zda się mówić Ojcu: *Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało... Oto idę... abym spełniał wolę Twoją Boże* (Hbr 10, 5, 9). Wchodzi, by rozprasać ciemności świata. Towarzyszy Mu Jego Matka - Maryja, która przez wypowiedziane już zobowiązanie podczas Zwiastowania: *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa* (Łk 1,38). Oto wzór pełnego posłuszeństwa Panu Bogu.

Posłuszeństwo nie jest cenione we współczesnej kulturze. Na pierwszy plan wśród ludzkich pragnień i dążeń wysuwa się bowiem nieskrępowana wolność, wykluczająca zależność od kogokolwiek, rodząca wręcz

samowolę. Rozumienie ludzkiej wolności, a w konsekwencji posłuszeństwa, zostało jednak przez wielu zdeformowane. Szczególnie ideologie minionego wieku dwudziestego, niewoląc człowieka w wieloraki sposób, łudziły go jednocześnie pozorną wolnością. Wielu - niestety - uległo tej ułudzie, czego owoce trwają do dzisiaj w myśleniu i postępowaniu współczesnego pokolenia. Człowiek bowiem jest niepoprawnym utopistą, pozwalając sobą manipulować. Łatwo ulega najstarszej i najgroźniejszej szatańskiej pokusie, której ulegli pierwsi rodzice, gdy usłyszeli słowa szatańskiej pokusy prowadzącej do nieposłuszeństwa: *otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło* (Rdz 3, 5). Pragnie sam 'być jak Bóg' – niezależnym od nikogo twórcą prawdy i zasad życia. Taka postawa zawsze przynosi bolesne skutki w życiu jednostek i całych społeczeństw. Lekarstwem na tę błędnie rozumianą, wynikającą z nieposłuszeństwa wolność, jest posłuszeństwo Bogu. Nieposłuszeństwo Adama sprowadziło na człowieka grzech. Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa przywróciło właściwe relacje człowieka do Boga, do świata, do drugiego człowieka i do własnego „ja”. Poddanie się woli Bożej i posłuszeństwo wobec prawa Bożego jest bowiem warunkiem życia chrześcijańskiego i warunkiem zbawienia (por. RD 13). Z mocy chrztu świętego staje się treścią życia wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza tych, którzy do posłuszeństwa zobowiązują się ślubem.

Podejmowane przez chrześcijan posłuszeństwo woli Bożej ma swoje źródło w postawie Jezusa, Który był *posłuszny aż do śmierci* (Flp 2,8). Mówił o sobie: „*Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło*” (J 4, 34). *Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał* (J 6, 38). Chrystus również nauczał o posłuszeństwie: *Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania... Jeśli Mnie kto miłuje będzie zachowywał moją naukę...* (J 14, 15,21,23). *Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Panie» wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie* (Mt 7, 21). Jan Paweł II podkreśla, że „ewangeliczna rada posłuszeństwa jest wezwaniem, które płynie z tego Chrystusowego posłuszeństwa aż do śmierci...” (RD 13). Posłuszeństwo woli Ojca jest sensem życia Syna Bożego i poprzez nie Chrystus spełnia plan Ojca dotyczący zbawienia człowieka. *Niech świat się dowie, że ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak mi Ojciec nakazał* (J 14, 31). Posłuszeństwo i miłość są współzależne: w życiu Jezusa posłuszeństwo rodzi się z miłości, a Jego miłość wyraża się w posłuszeństwie.

2. Posłuszeństwo Chrystusowi

Przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego w każdym człowieku dokonuje się przejście od grzechu do sprawiedliwości, od nieposłuszeństwa do posłuszeństwa, od Adama do Chrystusa. Każdy zostaje wszczepiony w Chrystusa - Pana „posłusznego”. Posłuszeństwo to nie jest jednak jedynie poddaństwem, jest raczej podobieństwem. Być posłusznym Chrystusowi znaczy upodabniać się do Niego. Co bowiem, *którzy zostali wybrani ..., aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa* (1 P 1, 2). Chrześcijanie zostali wybrani i uświęceni, aby byli posłuszni. W chrześcijaństwie nie można mówić o innym posłuszeństwie jak tylko posłuszeństwie z miłości. Jeżeli wszyscy chrześcijanie zostali wezwani do świętości, to znaczy, że zostali wezwani do posłuszeństwa i to posłuszeństwa z miłości. Jest w tym niezwykła doza zaufania, jakie człowiek pokłada w Panu Bogu.

Pogłębnym przejawem posłuszeństwa chrześcijańskiego jest posłuszeństwo osób konsekrowanych. Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Redemptionis donum* stwierdza: „Poprzez ślub posłuszeństwa osoby konsekrowane decydują się naśladować z pokorą posłuszeństwo Odkupiciela w sposób szczególny. O ile bowiem poddanie się woli Bożej i posłuszeństwo Bożemu Prawu jest warunkiem *życia chrześcijańskiego* w każdym stanie, to w «stanie zakonnym», w «stanie doskonałości», ślub posłuszeństwa ustanawia /.../ powinność szczególniejszego odniesienia do Chrystusa «posłusznego aż do śmierci»” (RD 13).

Ewangeliczna rada posłuszeństwa, podejmowana w ślubie posłuszeństwa, zobowiązuje osoby konsekrowane żyjące we wspólnocie do podporządkowania własnej woli właściwym przełożonym tej wspólnoty, którzy rozstrzygają o sprawach dotyczących wspólnoty, zgodnie z własnymi konstytucjami (por. kan. 601 KPK). Posłuszeństwo to może być rozumiane jedynie w świetle tajemnicy Chrystusa, czyli w kontekście miłości Boga do człowieka, z której rodzi się miłość człowieka ku człowiekowi. Taka miłość jest istotną treścią życia każdej wspólnoty chrześcijańskiej: małżeńskiej, rodzinnej, parafialnej, a także narodowej. Szczególnym świadectwem takiej miłości jest dla wszystkich chrześcijan jak i dla całego świata posłuszeństwo zakonne. Osoba konsekrowana, żyjąca w Chrystusie, otrzymuje szczególne łaski od swego Mistrza, aby z radością podejmować nie tylko czystość i ubóstwo, ale także posłuszeństwo. Oznacza to wypełnianie na co dzień, w sposób aktywny i gorliwy, misji

Kościół i własnego charyzmatu. Wierna realizacja ewangelicznego posłuszeństwa przez wszystkich chrześcijan zapewnia całemu Kościołowi jedność i staje się znakiem jego wiarygodności.

Kościół w Polsce cieszy się obecnością blisko 40 tysięcy osób konsekrowanych: mężczyzn i niewiast. Duża ich liczba posługuje poza granicami Polski, zwłaszcza na misjach. Ich dobrze rozumiane i właściwie przeżywane posłuszeństwo przyczynia się wszędzie do budowania ładu społecznego. Jest to ład czerpiący impulsy z nakazu Kościoła, który kształtuje cywilizację miłości. Wszyscy bowiem mamy sobie wzajemnie służyć według udzielonych darów.

Każde posłuszeństwo zawiera w sobie znak ofiary. Posłuszeństwo konsekrowane, spośród wszystkich trzech ślubów, niesie w sobie – jak się wydaje – najwięcej osobistego wyrzeczenia. Nie ma jednak we wspólnocie wierzących ani jedności, ani pełnej miłości, bez ofiar. Tak postrzegany i przeżywany ślub posłuszeństwa jawi się dla wszystkich jako prosty drogowskaz do świętości.

3. Wszyscy powróćmy do posłuszeństwa Bogu

Papież Jan Paweł II, podczas audiencji generalnej 7 grudnia 1994 mówił o osobach życia konsekrowanego, że „mają w szczególny sposób stawać się podobne do Chrystusa, Który stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Chrystus mówi o sobie, że Jego pokarmem jest wypełniać wolę Ojca niebieskiego. [...] Posłuszeństwo zakonne jest naśladowaniem Chrystusa, [...] jest drogą do świętości, [...] jest też ważnym czynnikiem życia społecznego w ogóle: w rodzinie, w społeczeństwie, w narodzie, w państwie. Trzeba rozumieć głęboko zasadę posłuszeństwa chrześcijańskiego w całym naszym życiu społecznym”.

Osoby konsekrowane, które w życiu poszły za Chrystusem posłusznym i Jego Matką, ofiarującą Syna w świątyni jerozolimskiej, wierne złożonym przez siebie ślubom, są i powinny być płonącymi lampami wśród mroków świata. W dniu Życia Konsekrowanego „wszyscy wierni powinni się nieustannie modlić za osoby konsekrowane, aby okazując coraz większy zapal i zdolność kochania, przenikały współczesne społeczeństwo drogocenną wonią Chrystusa” (VC 105).

Idąc za zachętą Sługi Bożego Jan Pawła II módlmy się w intencji osób konsekrowanych. Prośmy przede wszystkim o dar nowych powołań

zakonnych, oraz o dar przyjmowania powołań przez młode serca. Prośmy za rodziców, aby umieli otwierać się z radością na dar powołania zakonnego, rozpoznawany u własnego dziecka. Prośmy też, by rodzice umieli, wielkodusznie przyjmując dar życia, jakie Pan Bóg poprzez nich chce dać światu, ofiarowywać swoje dzieci Panu Bogu na wzór Maryi i Józefa.

W szczególny sposób módlmy się za osoby konsekrowane, żyjące we wspólnotach zakonnych, aby realizując na co dzień ślub posłuszeństwa, umiały z radością zanurzyć się w posłuszeństwo samemu Chrystusowi, i oprzeć się wielorakim pokusom przeciwko posłuszeństwu, przed jakimi staje współczesne pokolenie, także w życiu konsekrowanym.

Módlmy się za wszystkie wspólnoty chrześcijańskie: rodzinne, parafialne, grupy i wspólnoty duszpasterskie, a także za Wspólnotę naszego Narodu, abyśmy w podejmowanych przez nas decyzjach i wyborach umieli i chcieli być posłuszni przede wszystkim Bogu. Prośmy również o ducha radosnej uległości i posłuszeństwa Bogu dla wszystkich ochrzczonych i wszczepionych w Chrystusa posłusznego. Przez nasze zwyczajne posłuszeństwo Panu Bogu niech się odmienia na nowo oblicze ziemi.

Na dar takiej modlitwy i takiego życia z serca wszystkim błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

*Biskup Sandomierski Andrzej Dziega
Przewodniczący Komisji ds. Instytutów
Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*

Sandomierz, w Uroczystość Objawienia Pańskiego 2006 r.

OŚWIADCZENIE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W sprawie rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej homofobii

Unia Europejska poszukuje w ostatnim czasie nowych dróg prowadzących do określenia swojej obecności na arenie międzynarodowej oraz w życiu państw członkowskich. Przykładem może być próba zdefiniowania stanowiska Unii Europejskiej wobec konfliktów na Bliskim Wschodzie a także zagrożeń związanych z nuklearnymi ambicjami niektórych państw. W sferze polityki wewnętrznej Unii zauważyć należy osiągnięcie kompromisu w kwestii unijnego budżetu.

Ubolewamy, że w Parlamencie Europejskim pojawiły się tendencje z gruntu negatywne. Świadczą one o nie respektowaniu podstawowego kryterium poprawnego funkcjonowania Unii Europejskiej, jakim jest zasada pomocniczości. Wyraża się to w przyjęciu rezolucji, która chociaż nie jest zobowiązująca dla poszczególnych krajów członkowskich, może stanowić presję moralną wywieraną na państwa unijne i świadczy o sprzeniewierzeniu się fundamentalnym wartościom naszej cywilizacji.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego przyjęta w Strasburgu, w dniu 18 stycznia 2006 r. potępiająca homofobię, słusznie odrzuca postawy dyskryminacji, pogardy i przemocy wobec osób o skłonnościach homoseksualnych. Równocześnie jednak, poprzez wezwanie skierowane do rządów państw członkowskich, by zrewidowały prawodawstwo dotyczące partnerów tej samej płci, narusza normy życia społecznego w Europie. Rezolucja ta, wykorzystując temat dyskryminacji osób o skłonnościach homoseksualnych, pośrednio lansuje ideę równego traktowania związku mężczyzny i kobiety ze związkami homoseksualnymi, a tym samym wypacza prawdę zakorzenioną w naturze człowieka, który został stworzony jako mężczyzna i kobieta. W konsekwencji, przyjęta rezolucja stanowi poważne zagrożenie dla życia małżeńskiego i rodzinnego oraz całego ładu życia społecznego w Europie.

Solidaryzujemy się z innymi Episkopatami Europejskimi i środowiskami chrześcijańskimi oraz wszystkimi ludźmi dobrej woli, podziеляjącymi

z nami prawdę antropologiczną. W ten sposób wyrażamy swój sprzeciw wobec zamachu nie tylko na podstawy należytego funkcjonowania Unii Europejskiej, ale i na samo życie ludzkie.

Apelujemy do Parlamentu Europejskiego o zaniechanie działań noszących znamiona dyktatury relatywizmu, zagrażającej wolności sumienia obywateli krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Warszawa, dnia 31 stycznia 2006 r.

KOMUNIKAT Z 334. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniu 31. stycznia 2006 roku biskupi polscy zgromadzili się na 334. zebraniu plenarnym w Warszawie. Obradami kierował przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Józef Michalik, w obecności Nuncjusza Apostolskiego, abpa Józefa Kowalczyka.

1. Zebranie przypadło w dniach żałoby po katastrofie budowlanej w Chorzowie, która zjednoczyła w bólu cały naród. Biskupi, polecając zmarłym miłosiernemu Bogu, wyrażają głębokie współczucie rannym oraz rodzinom ofiar i kierują słowa wdzięczności do uczestników akcji ratowniczej oraz do tych osób, które okazały poszkodowanym, a także ich rodzinom pomoc i współczucie.

2. Kościół w Polsce z wdzięcznością przyjmuje pierwszą encyklikę Ojca św., zatytułowaną „Bóg jest miłością”. Światu rozdieranemu przez konflikty potrzeba dziś szczególnie świadectwa miłości płynącej z pochylenia się Boga nad ludzkim losem. Wnikając w treść encykliki będziemy przygotowywać się na rychłe spotkanie z Piotrem naszych czasów. Papieska pielgrzymka do Polski, która przypadnie w dniach od 25 do 28 maja br., inspirowana będzie słowami: „Bądźcie mocni wiarą”. Biskupi proszą wszystkich wiernych o modlitwę w intencji owoców duchowych papieskiej pielgrzymki.

3. Ważnym tematem refleksji biskupów było podsumowanie wizyty ad limina Apostolorum, którą Episkopat Polski odbył w trzech grupach, w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. W trakcie tej wizyty biskupi nawiedzili groby apostołskie, sprawowali Eucharystię w czterech bazylikach rzymskich, uczestniczyli w ogólnych i prywatnych audiencjach u Ojca św. oraz odbyli spotkania w najważniejszych urzędach Stolicy Apostolskiej. Ważnym momentem wizyty biskupów była modlitwa przy grobie Sługi Bożego Jana Pawła II.

4. W kontekście przygotowań do papieskiej pielgrzymki wielkie znaczenie mają słowa Ojca św. skierowane za pośrednictwem pasterzy do Kościoła w Polsce. Benedykt XVI przypomniał, że wychowanie katolickie jest „jednym z podstawowych zadań wpisanych na stałe w zbawczą misję Kościoła”, wezwał duchowieństwo i wiernych świeckich do wysiłku na rzecz nowej ewangelizacji oraz podkreślił znaczenie parafii stanowiącej najbardziej podstawowe środowisko w strukturze Kościoła.

5. Konferencja Episkopatu Polski zajęła krytyczne stanowisko wobec rezolucji Parlamentu Europejskiego odnośnie do homofobii, przyjętej 18 stycznia br. Rezolucja ta słusznie odrzuca postawy dyskryminacji wobec osób o skłonnościach homoseksualnych. Jednak wezwanie skierowane do rządów państw członkowskich, by prawnie zrównać związki osób tej samej płci ze związkami małżeńskimi, narusza zasady prawa naturalnego oraz stanowi zagrożenie dla małżeństwa i rodziny. Biskupi apelują do Parlamentu Europejskiego o zaniechanie działań noszących znamiona dyktatury relatywizmu i zagrażających wolności sumienia obywateli krajów Unii Europejskiej.

6. Biskupi zjednoczeni w trosce o dobro Ojczyzny, przeżywając z niepokojem konflikty na polskiej scenie politycznej, wyrażają uznanie dla tych osób, które kierują się głosem sumienia i pragną służyć dobru wspólnemu. Z obawą przyjmują sytuację, w której środowiska wyrosłe z tradycji solidarnościowej nie potrafią zjednoczyć się w trosce o dobro Polski. Mamy jedną Ojczyznę i nie wolno uczynić jej przedmiotem partyjnych przetargów. W sytuacji rodzącej wiele uzasadnionych obaw biskupi zwracają się do wiernych z apelem o gorącą modlitwę w intencji Ojczyzny. Wyrażając nadzieję, że obecne trudności zostaną przezwyciężone, udzielają wszystkim rodakom pasterskiego błogosławieństwa.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy
zgromadzeni na 334. zebraniu plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 31 stycznia 2006 r.

BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 4 stycznia 2006 r.

L. dz. 18/06

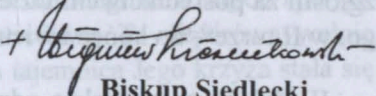
Zaproszenie na Dzień Życia Konsekrowanego

Serdecznie zapraszam wszystkie osoby konsekrowane do Siedlec na diecezjalne spotkanie w dniu 2 lutego br. W programie spotkania będzie:

- przeprowadzona przeze mnie katecheza w katedrze siedleckiej, o godz. 9³⁰;
- przygotowanie liturgii;
- celebracja Eucharystii, godz. 10³⁰;
- spotkanie przy stole, ok. godz. 12⁰⁰.

Takie przeżywanie Dnia Życia Konsekrowanego ma duże znaczenie dla budowania wspólnoty osób, które kroczą tą samą drogą praktykowania rad ewangelicznych i podejmują w diecezji właściwą sobie troskę o wzrost Królestwa Bożego.

Oczekując na spotkanie serdecznie pozdrawiam i z serca błogosławię.


Biskup Siedlecki

Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 4 stycznia 2006 r.

L.dz. 19/06

Czcigodni Księża Dziekani !

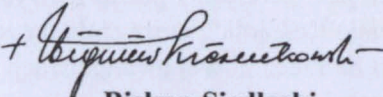
I. Zwracam się z prośbą o przekazanie Księżom w swoich dekanatach (łącznie z Księżmi emerytami oraz Księżmi pracującymi poza duszpasterstwem parafialnym) informacji, że rekolekcje kapłańskie organizowane przez Diecezję w roku 2006 odbędą się w trzech turach, w gmachu WSD w Opolu Nowym. Są przewidziane następujące terminy:

1. Od 18 kwietnia (wtorek po Wielkanocy), godz. 20⁰⁰ do 22 kwietnia (sobota), ok. godz. 9⁰⁰;
2. Od 25 czerwca (niedziela), godz. 20⁰⁰ do 29 czerwca (czwartek), ok. godz. 9⁰⁰ (ewentualnie 28 czerwca, wieczorem);
3. Od 20 sierpnia (niedziela), godz. 20⁰⁰ do 24 sierpnia (czwartek), ok. godz. 9⁰⁰.

II. Proszę, aby Księża zamierzający wziąć udział w I turze rekolekcji zgłosili za pośrednictwem Dziekana swoje uczestnictwo – do końca lutego, w II turze – do końca kwietnia, a w III turze – do końca maja br.

III. Możliwe jest także odprawienie rekolekcji poza naszą Diecezją. Dotyczy to głównie Księży aktywnie działających w specjalistycznych duszpasterstwach, które organizują własne spotkania rekolekcyjne. W takich przypadkach, po odbyciu rekolekcji, proszę o przedstawienie odpowiedniego zaświadczenia w Kurii Diecezjalnej, najpóźniej do końca stycznia 2007 r.

IV. Proszę przypomnieć Kapłanom, którzy w roku 2005 uczestniczyli w rekolekcjach poza naszą Diecezją, a do tej pory nie przekazali zaświadczenia o odbytych rekolekcjach, jak o to prosiłem w moim liście z 5 stycznia 2005 r., aby przekazali je do końca stycznia 2006 r.


Biskup Siedlecki

SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO W ZWIĄZKU Z TRAGEDIĄ W CHORZOWIE

Drodrozy w Chrystusie Panu Diecezjanie!

Bolesne wydarzenie, które miało miejsce wczoraj w Hali Targowej w Chorzowie, skłania nas do refleksji i odnosi do Pana Boga, wywołując w nas zarówno pytanie, dlaczego to się stało, jak też pobudza nas do szukania i przyjmowania odpowiedzi, że to ma, czy przynajmniej musi mieć jakiś sens. Bolesny wymiar tych wydarzeń skłania nas też do wyrażania uczuć solidarności z tymi, którzy zostali poszkodowani. Zmarłych otaczamy modlitwą, cierpiącym – czy to bezpośrednio poszkodowanym czy opłakującym swoich bliskich – współczujemy i łączymy się z nimi w modlitwie. Wszystkim poruszonym i wstrząśniętym w swoim myśleniu, a może nawet zachwianym w ufności, niesiemy słowa chrześcijańskiej nadziei i ewangelijnego przesłania, że dobroć i miłość Pana Boga są w tym bolesnym wydarzeniu też obecne, chociaż w bardzo trudny czy wprost niezrozumiały dla nas sposób. Światło na to wydarzenie otrzymujemy w krzyżu Jezusa Chrystusa. To daje nam klucz i moc do przyjmowania planów Pana Boga, przez które On nas zbawia i prowadzi do siebie. On sam w swoim Synu Jezusie Chrystusie wszedł w sam środek ludzkiego nieszczęścia i przyjął na siebie cierpienie i śmierć, i to niesprawiedliwą. To nieporównywalnie bolesna prawda i po ludzku niezrozumiała tajemnica Jego krzyża stała się jednak w zmartwychwstaniu fundamentem objawienia Dobrej Nowiny o bliskości Boga i źródłem nowego odniesienia się człowieka do Boga.

Życie ludzkie bowiem nie wyczerpuje się w tym, co człowiek może przeżyć w wymiarach tego czasu, ale ma wieczne odniesienie do Boga – Dawcy życia. Stając więc wobec takich wydarzeń, jak to w Chorzowie, czujemy wezwanie do tego, byśmy pojmowali nasze życie z prostotą, pokorą i bojaźnią właściwą stworzeniu. Byśmy – pomni tego, kim jesteśmy, korzystając z naszych wszelkich zdolności i osiągnięć – umieli zawsze patrzeć na nasze życie jako na dar, który nas przygotowuje do przyjęcia jeszcze większego daru, jakim jest nasze życie w Bogu. Jak długo jesteśmy tutaj na ziemi, potrzebujemy wszyscy przemiany i przejrzenia.

Spójrzmy więc na to wydarzenie oczyma wiary i zaufania, by ono nie tylko nas przytłaczało i pozostawiało wobec trudnych pytań, ale stanowiło okazję do odnowienia naszej wiary w Zmartwychwstałego i żyjącego z nami Jezusa Chrystusa. To dzięki Niemu, korzystając z Jego mocy, możemy widzieć także to wydarzenie w perspektywie naszego zbliżania się do Niego i dziękować Mu za wszystko, co dzieje się w naszym życiu. Jest to, co prawda, próba naszej wiary, ale jest to też szansa, by ta wiara się kształtowała, wzrastała i pomagała nam żyć na tym świecie, tak, byśmy nie stracili właściwego kierunku naszego życia.

Niechaj wszystkie przejawy współczucia, zyczliwości, pomocy niesione poszkodowanym, jako czyny sprawiedliwe, będą miłe Bogu i niechaj wzmacniają jedność i komunie między ludźmi.

+ *Antoni Hosiński*
Biskup Siedlecki

Siedlce, 29 stycznia 2006.

Antoni Hosiński
Biskup Siedlecki

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Nominacje

- Ks. BIDER Marcin, mianowany sędzią diecezjalnym na okres dziesięciu lat (25.01)
- Ks. BŁOŃSKI Bernard, mianowany cenzorem publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)
- Ks. DANILUK Marian, mianowany kapelanem pracowników Izby Celnej w Białej Podlaskiej (03.01)
- Ks. DOMAŃSKI Jerzy, mianowany dziekanem dekanatu osieckiego na okres kolejnych 5 lat (22.12)
- Ks. GRZELAK Jarosław, otrzymał zadanie pełnienia opieki duszpasterskiej nad pensjonariuszami Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Oleśnicy (20.12)
- Ks. JAŚKIEWICZ Grzegorz, mianowany cenzorem publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)
- Ks. KARWOWSKI Tadeusz, mianowany dziekanem dekanatu janowskiego na okres kolejnych 5 lat (22.12)
- Ks. LEWCZUK Tadeusz, mianowany dziekanem dekanatu parczewskiego na okres kolejnych 5 lat (22.12)
- Ks. MATWIEJUK Kazimierz, mianowany cenzorem publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)
- Ks. SAMSEL Krzysztof, mianowany proboszczem parafii p.w. św. Stanisława BM w Czerwoncu Liwskiej (01.01)
- Ks. STOLARSKI Grzegorz, mianowany cenzorem publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)
- Ks. TOMCZAK Andrzej, mianowany wicedziekanem dekanatu hańskiego na okres kolejnych 5 lat (27.12)
- Ks. WETOSZKA Henryk, otrzymał przedłużenie nominacji na urząd dziekana dekanatu domanickiego (17.01)
- Ks. ZADROŻNY Tomasz, mianowany sędzią diecezjalnym na okres dziesięciu lat (25.01)
- Ks. ZARAZIŃSKI Grzegorz, mianowany cenzorem publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)

Przeniesienia

Ks. ŁUSZCZYŃSKI Mieczysław, przeniesiony do grona kanoników honorowych Kapituły Katedralnej (17.01)

Zwolnienia

Ks. JACZEWSKI Andrzej, zwolniony z wszelkich zadań podejmowanych do tej pory w celu zorganizowania Ośrodka Lecznico-Opiekuńczego Misericordia, przy ul. Warszawskiej 15, w Białej Podlaskiej (21.12)

Ks. JERUZALSKI Jacek, zwolniony z urzędu wikariusza parafii p.w. Zwiastowania NMP w Żelechowie, oraz otrzymał zgodę na podjęcie zadań duszpasterskich w Diecezji Limburg w Niemczech (20.12)

Ks. STAREGA Stanisław, z pełnionych zadań duszpasterskich w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Oleśnicy (31.12)

Ks. TONKIEL Zbigniew, zwolniony z zadań cenzora publikacji o tematyce religijnej i moralnej w Diecezji Siedleckiej (04.01)

Godności

Ks. CZAPSKI Jan, mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Łukowskiej (23.01)

Ks. KOSTECKI Tomasz (senior), mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Łukowskiej (23.01)

Ks. KUĆ Władysław, mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej (23.01)

Ks. NIEMIRKA Kazimierz, przeniesiony z Kapituły Kolegiaty Łukowskiej, mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej, otrzymując urząd prałata-kustosza (23.01)

Ks. WAKULSKI Marian, mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej (23.01)

Ks. WISZNIEWSKI Roman Antoni, mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej (23.01)

KOMUNIKATY KURII

KALENDARZ WYDARZEŃ DIECEZJALNYCH 2006

- 16 stycznia Spotkanie Ekumeniczne w parafii p. w. Bł. Honorata w Białej Podlaskiej
- 18-25 stycznia Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan
- 19 stycznia Imieniny Biskupa Pomocniczego Henryka Tomasika
- 23 stycznia Wspomnienie Bł. Wincentego Lewoniuka i Dwunastu Towarzyszy, Męczenników z Pratulina
- 2 lutego Dzień Życia Konsekrowanego;
Zbiórka pieniężna na potrzeby zakonów klauzurowych
- 11 lutego Światowy Dzień Chorego
- 17 lutego Imieniny Biskupa Diecezji Zbigniewa Kiernikowskiego
- 12 marca II Niedziela Wielkiego Postu – zbiórka pieniężna do puszek na potrzeby misyjne
- 25 marca Uroczystość Zwiastowania Pańskiego; Dzień Świętości Życia;
Rocznica śmierci biskupów: Ignacego Świrskiego i Jana Wiktora Nowaka.
- 2 kwietnia Rocznica śmierci Jana Pawła II
- 9 kwietnia Niedziela Palmowa Męki Pańskiej; Światowy Dzień Młodych;
Droga Krzyżowa ulicami miasta Siedlce
- 13 kwietnia Wielki Czwartek; Msza z poświęceniem Krzyżma; Dzień Służby Liturgicznej
- 18-22 kwietnia Rekolekcje kapłańskie – I tura

- 29 kwietnia - 20 maja Kongres Eklezjologiczny:
- 29 kwietnia Wola Gułowska (Dekanaty: adamowski, łukowski I i II, domanicki, zbuczynski, grębkowski, suchożeberski)
- 6 maja Parczew – rocznica koronacji obrazu MB Parczewskiej (Dekanaty: parczewski, hański, włodawski, wisznicki, radzyński, komarowski)
- 13 maja Garwolin (Dekanaty: garwoliński, łaskarzewski, osiecki, rycki, żelechowski)
- 20 maja Leśna Podlaska (Dekanaty: siedlecki, terespolski, bialski północny i południowy, janowski, łosicki, międzyrzecki)
- 3 maja Uroczystość MB Królowej Polski – stadion siedlecki
- 5-7 maja 70. Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę
- 7-13 maja Tydzień Modlitw o Powołania
- 13 maja Nabożeństwo Fatimskie – stadion siedlecki
- 20 maja Rocznic sakry biskupiej Pasterza diecezji
- 3 czerwca Uroczystości dziękczynne w Pratulinie z udziałem młodzieży, która przyjęła sakrament Bierzmowania
- 7 czerwca Rocznic ingresu Pasterza diecezji
- 9 czerwca Święcenia diakonatu
- 10 czerwca Święcenia presbiteratu
- 15 czerwca Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało); msza w katedrze o godzinie 10.00 po niej procesja eucharystyczna z katedry do kościoła p.t. Ducha Świętego. Pozostałe parafie siedleckie mszę z procesją eucharystyczną celebrują o godzinie 12.00
- 24 czerwca Imieniny Biskupa Seniora Jana Mazura
- 29 czerwca Dzień Papieża Benedykta XVI
- 25-29 czerwca Rekolekcje kapłańskie – II tura

- 1-2 lipca Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę
- 2 lipca Diecezjalny Dzień Chorych w Kodniu
- 2 sierpnia Diecezjalny Dzień Rozpoczęcia Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę
- 20-24 sierpnia Rekolekcje kapłańskie – III tura
- 25 sierpnia Rocznica śmierci Biskupa Wacława Skomoruchy
- 26 sierpnia Uroczystość NMP Częstochowskiej; 350-lecie Ślubów Króla Jana Kazimierza i 50-lecie Jasnogórskich Ślubów Narodu
- 26-27 sierpnia Pielgrzymka Rodzin Różańcowych; Leśna Podlaska
- 3 września Ogólnopolskie Dożynki na Jasnej Górze
- 8 września Diecezjalne Dożynki w Woli Gułowskiej
- 10 września Diecezjalne Dożynki w Pratulinie
- 16-17 września Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę
- 22 września Rocznica poświęcenia kościoła Katedralnego
- 23 września Spotkanie kandydatów do Bierzmowania: Sanktuarium w Pratulinie
- 6 października 10 Rocznica Beatyfikacji Męczenników z Pratulina (W ramach obchodów Diecezjalna Pielgrzymka do Rzymu; Uroczystości w Sanktuarium Bł. Wincentego Lewoniuka i Dwunastu Towarzyszy w Pratulinie)
- 1-7 października 62. Tydzień Miłosierdzia
- 15 października VI Dzień Papieski Jana Pawła II
- 16 października Dzień Jana Pawła II, Ogólnopolskie obchody w Krakowie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach
- 21 października IV Sympozjum Liturgiczne Diecezji Siedleckiej
- 28 października Uroczystość Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, głównych Patronów diecezji
- 4 listopada Konferencja Księży Proboszczów

- 11 listopada Święto Niepodległości
- 15-16 listopada Dni Miłosierdzia; Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej
- 18 listopada Konferencja naukowa nt życia (we współpracy z Akademią Podlaską)
- 25 listopada Konferencja Księży Wikariuszy i Prefektów
- 26 listopada Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata; Dzień Akcji Katolickiej
- 10 grudnia II Niedziela Adwentu – zbiórka do puszek na potrzeby Kościoła na Wschodzie

W każdą niedzielę, o godz. 9.30, katecheza liturgiczna głoszona przez Biskupa Ordynariusza i transmitowana przez Katolickie Radio Podlasie.

Liturgia Godzin w ciągu roku w kościele Katedralnym:

- jutrznia: wtorek, godz. 6.30;
- nieszpory: niedziela, godz. 17.00

Liturgia Godzin w czasie Triduum Paschalnym

Kościół Katedralny i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej

Wielki Piątek; Godzina Czytań i Jutrznia: godz. 9.00

Wielka Sobota; Godzina Czytań i Jutrznia: godz. 9.00

Siedlce, dnia 3 lutego 2006 r.

L. dz. 89/06

**Czcigodny Ksiądz Dziekan
dekanatu**

Uprzejmie informuję, że dnia 16 lutego 2006 r. (w czwartek), o godz. 10.00, w gmachu Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego w Siedlcach, odbędzie się zebranie Księży Dziekanów. Serdecznie zapraszamy.

Jednocześnie przekazuję prośbę Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego, o przywiezienie ze sobą brakujących list ze składem personalnym Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad ds. Ekonomicznych z parafii swego dekanatu.

Z wyrazami szacunku

Ks. Piotr Sawczuk

Kanclerz

Siedlce, dnia 6 lutego 2006 r.

L.dz. 96/06

Czcigodni Księża!

Uprzejmie informuję, że w piątek, 17 lutego br., o godz. 18⁰⁰, w kościele katedralnym w Siedlcach, będzie celebrowana Msza św. z racji Imienin Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego, pod przewodnictwem Dostojnego Solenizanta.

Zapraszam Czcigodnych Księży do wzięcia udziału w Eucharystii, a także w spotkaniu, po Mszy św., w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim.

Dzień 17 lutego jest dniem modlitewnej pamięci o Pasterzu naszej Diecezji. Przypominam, że we wszystkich kościołach należy do modlitwy wiernych włączyć odpowiednie wezwanie.

+ Henryk Tomasz

Wikariusz Generalny

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Otoczajmy troską i miłością umysłowo chorych – <i>Orędzie Ojca Świętego na XIV Światowy Dzień Chorego</i>	1
Odpusty na Światowy Dzień Chorego 2006-02-03	4
Życie konsekrowane w świecie współczesnym – <i>Przesłanie, Papieża do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego</i>	7
Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu – <i>Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej</i>	11
Papieskie orędzie na Wielki Post 2006 – <i>Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi</i> (por. Mt 9, 36)	26
Komunikat Nuncjatury Apostolskiej	30

Episkopat Polski

List Pasterski <i>O radzie i ślubie Ewangelicznego Posłuszeństwa na niedzielę przed Dniem Życia Konsekrowanego 29 stycznia 2006 r.</i>	32
Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski – <i>W sprawie rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej homofobii</i>	37
Komunikat z 334. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	39

Biskup Siedlecki

Zaproszenie na Dzień Życia Konsekrowanego	41
Pismo do księży dziekanów w sprawie terminów rekolekcji	42
Słowo Biskupa Siedleckiego w związku z tragedią w Chorzowie	43
Zmiany wśród duchowieństwa	45

Komunikaty kurii

Kalendarz Wydarzeń Diecezjalnych 2006	47
Informacja w sprawie zebrania Księży Dziekanów	51
Zaproszenie na celebrację Eucharystii z racji imienin Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego	51

Siedlce, dnia 3 lutego 2006 r.

L. dz. 89/06

**Czcigodny Ksiądz Dziekan
dekanatu**

Uprzejmie informuję, że dnia 16 lutego 2006 r. (w czwartek), o godz. 10.00, w gmachu Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego w Siedlcach, odbędzie się zebranie Księży Dziekanów. Serdecznie zapraszamy.

Jednocześnie przekazuję prośbę Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego, o przywiezienie ze sobą brakujących list ze składem personalnym Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad ds. Ekonomicznych z parafii swego dekanatu.

Z wyrazami szacunku

Ks. Piotr Sawczuk

Kanclerz

Siedlce, dnia 6 lutego 2006 r.

L.dz. 96/06

Czcigodni Księża!

Uprzejmie informuję, że w piątek, 17 lutego br., o godz. 18⁰⁰, w kościele katedralnym w Siedlcach, będzie celebrowana Msza św. z racji Imienin Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego, pod przewodnictwem Dostojnego Solenizanta.

Zapraszam Czcigodnych Księży do wzięcia udziału w Eucharystii, a także w spotkaniu, po Mszy św., w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim.

Dzień 17 lutego jest dniem modlitewnej pamięci o Pasterzu naszej Diecezji. Przypominam, że we wszystkich kościołach należy do modlitwy wiernych włączyć odpowiednie wezwanie.

+ Henryk Tomasiak

Wikariusz Generalny

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Otaczajmy troską i miłością umysłowo chorych – <i>Orędzie Ojca Świętego na XIV Światowy Dzień Chorego</i>	1
Odpusty na Światowy Dzień Chorego 2006-02-03	4
Życie konsekrowane w świecie współczesnym – <i>Przesłanie, Papieża do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego</i>	7
Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu – <i>Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej</i>	11
Papieskie orędzie na Wielki Post 2006 – <i>Jezus, widząc tłumy, litował się nad nimi</i> (por. Mt 9, 36)	26
Komunikat Nuncjatury Apostolskiej	30

Episkopat Polski

List Pasterski <i>O radzie i ślubie Ewangelicznego Posłuszeństwa na niedzielę przed Dniem Życia Konsekrowanego 29 stycznia 2006 r.</i>	32
Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski – <i>W sprawie rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej homofobii</i>	37
Komunikat z 334. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	39

Biskup Siedlecki

Zaproszenie na Dzień Życia Konsekrowanego	41
Pismo do księży dziekanów w sprawie terminów rekolekcji	42
Słowo Biskupa Siedleckiego w związku z tragedią w Chorzowie	43
Zmiany wśród duchowieństwa	45

Komunikaty kurii

Kalendarz Wydarzeń Diecezjalnych 2006	47
Informacja w sprawie zebrania Księży Dziekanów	51
Zaproszenie na celebrację Eucharystii z racji imienin Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego	51

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 640-70-56, fax (025) 644-87-44
e-mail: wds@ks.internetdsl.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel